4327/47.

CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: LITERATURA I SZTUKA

Rok III Nr 274 Wydanie A Poznań, sobota 4 października 1947 r. Cena 3 zł

W obliczu klęski inflacji

Francja wydaje ostatnie dolary

Rozpaczliwe wysiłki rządu francuskiego

PARYŻ (p. r.).

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył we czwartek prezydentowi Trumanowi w Waszyngtonie, że po pierwszym listopada Francja nie będzie miała dolarów na zakup żywności, paliwa i surowców w Ameryce.

Po konferencji z prezydentem minister Bidault oświadczył, że fakt ten może pociągnąć za sobą bardzo poważne konsekwencje dla Francji. Podkreślił on, że zrabowane przez Niemców złoto, które obecnie jest przekazywane niektórym krajom, wystarczy Francji zapewne na bardzo krótki okres i nie wpłynie poważnie na zmianę sytuacji dolarowej we Francji.

Minister Bidault odbył również konferencję z zastępcą amerykańskiego sekretarza stanu. Po tej konferencji oświadczył on, że jest lepszej myśli co do widoków na gospodarczą pomoc USA dla Francji.

PARYŻ (PAP).

Obieg banknotów pieniężnych we Francji osiągnął nienotowany dotychczas poziom 852 195 milionów franków, zwiększając się ostatnio o 1500 milionów i powodując stały zmniejszanie się wartości pieniądza.

Deprecjacja franka łączy się z nieprzerwaną zwyżką cen nie tylko na czarnym rynku, ale i na rynku reglamentowym. Tak np. ostatnio cenę kg wołowiny oficjalnie podniesiono do 427 fr. co dorównuje cenie płaconej na czarnym rynku w ubiegłym miesiącu. W czwartek na czarnej giełdzie płacono za złoty suweren 4 800 franków, wobec 4 450 żądanych w poniedziałek.

Rząd francuski czyni rozpaczliwe wysiłki, by opanować inflację, oczekując jednocześnie z niepokojem wyników rozmów prowadzonych przez Bidaulta w Waszyngtonie. W Paryżu pesymistycznie ocenia się możliwość komitetu „Obrony franka", obradującego pod kierownictwem Ramadiera. Panuje pogląd, że system pracy komitetu, który wyłonił cały szereg podkomisji, utrudni mu wszelką szybką akcję. Liczą się tu również z możliwością wysunięcia przez poszczególne grupy pracowników żądania podwyżki płac, gdyż podwyżka uzyskana na początku roku bieżącego, została prawie całkowicie zniweczona wskutek inflacji. Utrudniło by to jeszcze bardziej i tak już nad wyraz ciężką sytuację finansową Francji.

Thorez o planie Marshalla

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Mairice Thorez wygłosił na wiecu partyjnym przemówienie, w którym omówił tzw. plan Marshalla.

Thorez stwierdził, że plan Marshalla jest zamachem kapitalistów amerykańskich na wolność robotników, rzemieślników i chłopów. Jest on haniebną spekulacją na biedzie narodu francuskiego i jest sprzeczny z narodową suwerennością Francji. Plan Marshalla powinien być opracowany wyłącznie na zasadach handlowych, tymczasem kapitaliści amerykańscy stawiają jako warunek swej „pomocy": niedopuszczenie we Francji partii komunistycznej do rządu, porzucenie polityki nacjonalizacji przemysłu i likwidacje planu Monnet'a.

Bezzwłoczna demobilizacja części lotnictwa francuskiego

PARYŻ (API)

Trudności finansowe zmusiły rząd francuski do dalszej redukcji kadr lotniczych: Zdemobilizowanie nastąpi bezzwłocznie. Redukcja ta wpłynie ujemnie zarówno na sprawność lotnictwa francuskiego, jak również na nastroje, panujące wśród lotników.

Wystawa Ziem Odzyskanych w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP).

W nowojorskim Muzeum Przemysłu i Nauki otwarta została wystawa, poświęcona Ziemiom Odzyskanym, a zorganizowana staraniem „Polish Research and Information Service". W pięknie udekorowanej polskimi tkaninami i ceramiką sali umieszczono wykresy, mapy i fotografie, dotyczące polskich Ziem Zachodnich. W czasie otwarcia demonstrowano filmy dokumentarne.

W dniu otwarcia zwiedzili wystawę: pani Eleanor Roosevelt, minister Modzelewski, ambasador Lange, ambasador Winiewicz i liczni przedstawiciele Polonii amerykańskiej.

Wynik meczu bokserskiego

Bratysława — Poznań 11:5

Szczegółowy opis walk w numerze jutrzejszym

Palestyna ma być podzielona

Żydzi zgadzają się — Arabowie protestują

JEROZOLIMA (PAP).

Statek „Paducah" mający na pokładzie około 1.500 nielegalnych imigrantów żydowskich, został zatrzymany przez brytyjskie okręty wojenne na wodach terytorialnych Palestyny i przyprowadzony pod eskortą do portu w Haifie.

Imigranci nie stawiali oporu przy wysiadaniu na brzeg w Haifie. Władze brytyjskie zawiadomiły imigrantów przez głośniki, że zostaną oni odwiezieni na Cypr.

Jeden kontrtorpedowiec brytyjski odprowadził wczoraj rano do Haify drugi z kolei statek z nielegalnymi imigrantami żydowskimi, który zawinął do portu w ciągu najbliższych 24 godzin. Na pokładzie znajznajduje się rzekomo 2 000 Żydów.

LACE SUCCESS (API).

Na wczorajszym posiedzeniu komisji Narodów Zjednoczonych dla spraw Palestyny złożył oświadczenie przedstawiciel agencji żydowskiej rabin Silber. Agencja żydowska zgadza się na wszystkie zalecenia zawarte w sprawozdaniu specjalnej komisji badawczej z wyjątkiem tego, który uznaje konieczność szybkiego rozwiązania problemu uchodźców nie zalecając natychmiastowego wznowienia imigracji do Palestyny.

Agencja żydowska żąda również, aby zachodnia Galilea i żydowska dzielnica Jerozolimy zostały włączone do terytorium przyznanego Żydom.

Z ostatniej chwili:

Arabowie palestyńscy rozpoczęli 24-godzinny strajk protestacyjny przeciwko podziałowi Palestyny na odrębne państwa żydowskie i arabskie.

Odkryto nowe mogiły zbiorowe

więźniów stutthofskich

GDAŃSK (ZAP).

Komórka okręgu gdańskiego PCK na podstawie zeznań pracownika gdańskiej Dyrekcji Kolei, Witolda Kledzika odnalazła nowe mogiły zbiorowe więźniów obozu koncentracyjnego w Stutthofie.

Pierwsza z odkrytych mogił znajduje się na cmentarzu katolickim w Pręgowie, wiosce leżącej obok drogi z Bielkowa do Kolbud pod Gdańskiem. Drogą tą SS-mani pędzili z końcem stycznia 1945 r. więźniów stutthofskiego obozu. Więźniów, którzy nie mogli iść dalej, Niemcy mordowali. Zwłoki więźniów pochowała ludność miejscowa pod kierunkiem ks. prob. Masiaka, który polecił odnotować numery pochowanych więźniów.

Wśród pomordowanych znajdują się obok Polaków, Belgowie, Rosjanie, Litwini, jeden Węgier oraz Ukraińcy i Białorusini, określani przez Niemców jako Ostarbeiterzy.

W leżącej 4 km dalej wiosce Łapino znajduje się również mogiła więźniów, jednak nie można ustalić, kto jest tam pochowany z powodu braku bezpośrednich świadków.

PCK podejmie w najbliższym czasie starania dla przeprowadzenia ekshumacji zwłok W posiadaniu Biura Informacji i Poszukiwań PCK w Gdańsku-Wrzeszczu (Jaskowa Dolina 15) znajdują się dokładne numery więźniów, których zwłoki odnaleziono w Pręgowie.

Szlachetny pojedynek min. Silkin — min. Kaczorowski

WARSZAWA (p. r.)

Przebywający w Polsce angielski minister odbudowy, Silkin, zaproponował ministrowi Kaczorowskiemu współzawodnictwo pracy przy odgruzowaniu Warszawy. W najbliższych dniach Warszawiacy ujrzą obu ministrów z łopatami w ręku w tym szlachetnym pojedynku.

Zastępcy Wielkiej Czwórki radzą o przyszłości b. kolonii włoskich

LONDYN (p. r.)

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji zebrali się wczoraj w Londynie dla przedyskutowania przyszłości b. kolonii włoskich. Włoski traktat pokojowy przewiduje, że o przyszłości tych kolonii winny zadecydować 4 Wielkie Mocarstwa, po wysłuchaniu zdania zarówno ludności obszarów kolonialnych jak i innych zainteresowanych rządów. Australia oświadczyła, iż pragnie przedstawić swój punkt widzenia w tej sprawie.

1 miliard odszkodowań z demontażu

BERLIN (ZAP).

Gubernator amerykański w Niemczech gen. Olay zwołał wczaraj konferencję prasową, na której zaprotestował przeciwko oświadczeniu płk. Tulpanowa, delgata radzieckiego na ostatni zjazd niemieckiej partii jedności socjalistycznej. Płk Tulpanow oświadczył — zresztą nie bez słuszności, że kapitaliści amerykańscy usiłują opanować całkowicie Niemcy i wprzęgnąć zachód niemiecki do monopolistycznej polityki amerykańskiej, nie troszcząc się o samych Niemców.

Na skutek otrzymanych instrukcyj gen. Clay wyraził ubolewanie z powodu braku solidarności zrozumienia między aliantami. Poza tym zaznaczył gen. Clay, że gdyby oświadczenie płk. Tulpanowa było oświadczeniem oficjalnym wtedy zmuszony będzie do interwencji u marszałka Sokołowskiego.

W dalszym ciągu gen. Clay zapewnił Niemców, że nowa ostateczna lista demottażu ogłoszona zostanie w najbliższych dniach, prawdopodobnie jeszcze w końcu bieżącego tygodnia. Wyraził on nadzieję, że naród niemiecki przyjmie spokojnie to zarządzenie. Demontaż ten zaliczony zostanie w poczet reparacyj i odszkodowań wojennych i wyniesie 1 miliard. Ameryka i Wielka Brytania wydatkowały już 860 milionów dolarów na Niemcy i koszty te pokrywali dotąd podatnicy amerykańscy i angielscy. Gen. Clay ufa, że naród niemiecki rozumie, iż te reparacje idą tam, gdzie trzeba.

Demontażowi ulegają tylko zakłady zbrojeniowe i przemysłu wojennego. Pozostałe fabryki pracować będą na rzecz dobra Niemiec. Wszelkie próby sabotowania zarządzeń okupacyjnych władz, strajki i inne próby oporu nie zdadzą się na nic; mogłyby tylko pogorszyć i tak już ciężkie położenie Niemiec i musiałyby spowodować natychmiastowe wstrzymanie jakiejkolwiek pomocy finansowej i żywnościowej.

Piknik królów w Portugalii

PARYŻ (PAP).

Na pokładzie statku „Juan de Garay" przybył z Rio de Janeiro do Lizbony b. król rumuński Karol wraz z żoną, 145 kuframi i 4 psami. Obecnie w Portugalii przebywać będą 4 członkowie rodzin królewskich: b. król włoski — Umberto, hiszpański pretendent do tronu — don Jaime (hrabia Barcelony), pretendent do tronu francuskiego — hrabia Paryża i b. król rumuński.

Skarby z dna Odry wzbogacą naszą żeglugę

KATOWICE (API).

Państwowy zarząd wodny w Opolu w ciągu dwóch lat wydobył z dna Odry 127 barek ogólnej wartości ponad 20 milionów zł, 10 holowników wartości ponad 1 mil zł. 6 pogłębiarek, jeden kafar pływający oraz jedną pompę parową. Ponadto wyremontowano w stoczniach w Opolu 9 tys. ton obiektów pływających.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut i Marszałek Polski Rola-Żymierski honorowymi obywatelami m. Poznania

W dniu wczorajszym w Złotej Sali poznańskiego Ratusza odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym rozpatrzono uchwałę Kolegium Zarządu Miejskiego z dnia 3. 10. 1947 r. Powzięta uchwała brzmi: „Kolegium Zarządu Miejskiego na posiedzeniu nadzwyczajnym odbytym w dniu 3 października 1947 r. uchwaliło wystąpić do Miejskiej Rady Narodowej stoł. m. Poznania z wnioskiem o nadanie na podstawie art. 43 ust. 1 lit. y ustawy z dnia 23. 3. 1933 r. (Dz. Ust. R. P. nr 35, poz. 294) obywatelstwa honorowego m. Poznania: Prezydentowi R. P. ob. Bolesławowi Bierutowi oraz Min. Obrony Narodowej Marszałkowi Polski ob. Michałowi Żymierskiemu, a to z uwagi na wielką życzliwość i pomoc wymienionych przy odbudowie m. Poznania".

Uchwała kolegium Zarządu Miejskiego została przyjęta przez radnych z niekłamanym entuzjazmem i jednogłośnie uchwalona. Przedstawiciele poszczególnych partyj politycznych, związków zawodowych i społeczeństwa m. Poznania wygłosili okolicznościowe przemówienia, w których podkreślili doniosłość uchwalonej decyzji. Wypada nadmienić, iż jest to pierwsza tego rodzaju uchwała Miejskiej Rady Narodowej miasta stoł. Poznania.

Ponadto postanowiono wysłać specjalną delegację do Warszawy w osobach przewodniczącego MRN p. Kowalewskiego oraz prezydenta miasta p. mgr. Sroki, w celu przedłożenia powziętej uchwały prezydentowi R. P. i Marszałkowi Polski

(H)

Anglia liczy tylko na siebie

Wielka Brytania pragnie traktatu handlowego z Rosją

LONDYN (p. r.)

Nowomianowany brytyjski minister handlu Wilson oświadczył w czwartek wieczorem, że W. Brytania odbuduje swe życie gospodarcze nie licząc na pomoc z zagranicy. W. Brytania sama zaradzi obecnej sytuacji usilną pracą swych obywateli, poświęceniem i eksportem na najszerszą skalę.

Minister dał również wyraz nadziei, że traktat handlowy między W. Brytanią a Rosją będzie zawarty.

Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Londynu toczy się obecnie dyplomatyczna wymiana zdań, mająca na celu znalezienie podstaw dla wznowienia anglo-sowieckich rozmów handlowych.

Dalsza redukcja brytyjskich sił zbrojnych

LONDYN (p. r.)

Minister Marquant jeden z tych członków gabinetu, którzy ponoszą współodpowiedzialność za sprawy gospodarcze, zapowiedział dalszą redukcję brytyjskich sił zbrojnych. Oświadczając, że rząd nie wypowiedział w tej sprawie ostatniego słowa, minister Marquant powiedział: „Sprowadzilismy wielką ilość żołnierzy z Indii i Burmy a w najbliższym czasie wycofamy swe wojska z Palestyny. Będziemy wycofywali nasze oddziały ze wszystkich terenów zamorskich".

Kongres brytyjskich konserwatystów przeciw rządowi Labour Party

LONDYN (PAP).

W Brighton rozpoczęły się obrady zjazdu brytyjskiej partii konserwatywnej. Uchwalona została rezolucja, która oskarża rząd Partii Pracy o dopuszczenie do kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii. Rezolucja domaga się całkowitej zmiany metod walki z kryzysem.

Na zjeździe przemawiał wiceprzewodniczący partii konserwatywnej, b. minister spraw zagranicznych Antoni Eden. Oświadczył on, że dla uzdrowienia gospodarki angielskiej konieczna jest przede wszystkim zmiana rządu. Należy poza tym zrównoważyć budżet, zwiększyć eksport i poświęcić więcej uwagi rolnictwu. Eden domagał się ponadto zaprzestania polityki nacjonalizacji przemysłu.

Incydenty graniczne

zwykłą prowokacją

WARSZAWA (p. r.)

Komisja polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wysłuchała w czwartek wieczorem przedstawicieli Bułgarii i Albanii. Delegat Bułgarii stwierdził stanowczo, że Bułgaria nie dostarczała broni powstańcom greckim, ani nie wspomagała ich finansowo. Żaden z członków Rady Bezpieczeństwa nie mógł przytoczyć faktu świadczącego, że stanowisko Bułgarii zagraża międzynarodowemu pokojowi. Sytuacja na granicy bułgarsko-greckiej również nie stanowi groźby dla pokoju, a incydenty graniczne są stosowane przez rząd grecki dla ukrycia własnej słabości i uzasadnienia ingerencji Ameryki w wewnętrzne sprawy greckie.

Delegat Bułgarii sprzeciwił się utworzeniu nowej komisji śledczej, która zdaniem jego stanie się źródłem nieporozumień. Spokój na Bałkanach zostanie natomiast przywrócony z chwilą nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją i jej sąsiadami, oraz z chwilą utworzenia demokratycznego rządu w Atenach. Delegat Albanii oświadczył, że obecny rząd grecki prowokuje stałe incydenty graniczne i korzystając z poparcia władz brytyjskich prześladuje mniejszość albańską w Grecji.

Znów 76 wypadków cholery w Egipcie

KAIR (API).

Epidemia cholery pochłonęła 49 ofiar w ciągu ostatnich 24 godzin. Ministerstwo Zdrowia komunikuje o nowych 76 wypadkach zachorzeń i o 101 podejrzeniach o chorobę, z czego 20 w Kairze.

Od Redakcji

W ciągłym dążeniu do ulepszenia naszego pisma oddajemy je dziś naszym Szanownym Czytelnikom w nowym układzie. W miarę naszych środków i możliwości będziemy nasze pismo nadal ulepszać, wzbogacać w interesującą treść i ilustracje, by w ten sposób dorównać sympatii jaką nas darzą nasi liczni Czytelnicy.

Głosy rozsądku

Europa stanowiła zawsze jeden wielki organizm gospodarczy, uzupełniający się wzajemnie i powiązany bardzo ściśle nicią stosunków handlowych. W obrotach handlu światowego przed wojną udział Europy przekraczał 50% sumy globalnej, z czego przeważająca część przypadała na obroty krajów europejskich między sobą. Nawet Anglia, która w pierwszym rzędzie zainteresowana była w stosunkach handlowych z dominiami i w umowach ottawskich, związała się z nimi systemem ceł preferencyjnych, nie zdołała wyłamać się spod tego ogólnego prawa. Jedna trzecia jej importu i eksportu dotyczyła europejskiego kontynentu. We Francji, posiadającej również potężne imperium zamorskie, ponad 30% importu pochodziło z krajów europejskich, 45% eksportu nie opuszczało Europy. W obrotach pozostałych krajów Europy udział sąsiadów — w szerokim znaczeniu tego słowa — był jeszcze wyższy. Tak np. przedwojenny handel zagraniczny Polski, wiązał się, gdy chodzi o import w 60—70%, a w eksporcie na ponad 80% z krajami naszego kontynentu. — Gdybyśmy zanalizowali charakter tej wymiany handlowej, to okazało by się, że rolniczy Wschód dostarczył uprzemysłowionemu Zachodowi przede wszystkim żywności, poza tym niektórych surowców i częściowo węgla w zamian za maszyny i fabrykaty.

Na tej zawartej w danych statystycznych prawdzie oparł się w komisji ekonomicznej ONZ delegat polski dr Lange, stwierdzając, że Europa może być odbudowana tylko jako całość i że zachodnia Europa potrzebuje do swej odbudowy zasobów Europy wschodniej. — Polska w swej polityce traktatów handlowych wykazała szczerą wolę współpracy przy odbudowie z innymi krajami i jest gotowa współpracować nadal.

Tak się złożyło, że niemal równocześnie z wystąpieniem dra Langego, na łamach „Washington Post" ukazał się artykuł, poświęcony Polsce. Autor wyciąga wnioski ze sprawozdania p. Donalda R. Sabina, kierownika Misji UNRRA w Polsce, najbardziej chyba kompetentnego obserwatora. Streszczają się one w konkluzji, że dalsza pomoc dla Polski leży zarówno w interesie Polski samej, jak i całego programu odbudowy Europy, a zarazem posiada wszelkie warunki finansowo pewnej i opłacalnej lokaty kapitału.

W tym samym duchu wypowiada się na łamach poważnego angielskiego tygodnika gospodarczego „Spectator" p. Elvin Jones, który niedawno bawił w Polsce. — Na to, co u nas widział, patrzył szeroko otwartymi oczyma, zaobserwował zarówno dobre cechy jak i braki naszej gospodarki. Ale wniosek końcowy zbiega się z wywodami „Washington Post" i daje się ująć w słowach: „pomoc Polsce — to pomoc dla całej Europy". Jones zwraca uwagę na fakt, że Polska jest dziś właściwie jedynym europejskim eksporterem węgla, który pozostał na placu i że — co ważniejsza — przy pewnej pomocy na zainwestowanie kopalń będzie mogła szybko i wydatnie rozszerzyć swe możliwości eksportowe. — Brak węgla, podstawy energetycznej przemysłu, odczuwa cała Europa. Leży więc chyba w jej interesie przez udzielenie pomocy Polsce zapewnić większą jego dostawę.

Oba pisma zwracają też uwagę na możliwości Polski w zakresie produkcji rolniczej, stanowiącej dziś piętę Achillesową świata. — Pojawiające się raz po raz braki, wynikające w dużej mierze z niedostatecznej jeszcze organizacji rynku, zaciemniają nam samym obraz sytuacji. Niewątpliwie na odcinku produkcji mleka i tłuszczów mamy jeszcze wiele do nadrobienia. Ale już w cukrze osiągnęliśmy taki poziom produkcji, że zaspokajając potrzeby kraju w rozmiarach przedwojennych, zdołaliśmy w tym roku wyeksportować więcej cukru aniżeli w latach 1938/39. Na Zjeździe Przemysłu Cukrowniczego w Opolu skonstatowano, że leży w naszych możliwościach podniesienie produkcji cukru w roku 1948 do 500 tysięcy ton. Będziemy wówczas mogli wyeksportować 150 tysięcy ton, zwiększając równocześnie konsumcję krajową do 14 kg na głowę ludności. Podobnie przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o jaja, drób itp. Nasze trudności na odcinku rolnictwa, pomijając szczególnie niekorzystne w tym roku warunki atmosferyczne — wynikają z braku funduszów na dość szybkie inwestowanie rolnictwa, a nie z braku obiektywnych warunków rozwoju.

Tak wygląda zagadnienie pomocy dla Polski od strony gospodarczej. — Niestety w obecnej polityce Stanów Zjednoczonych argumenty gospodarcze coraz bardziej ustępują miejsca momentom politycznym. Odbija się to ujemnie na tempie odbudowy w Europie a i Stanom Zjednoczonym przy ogromnej dziś współzależności koniunktur w poszczególnych krajach na dłuższą metę korzyści nie przyniesie.

J. B.

Holendrzy tworzą marionetkowe rządy w Indonezji

Czy raporty i sprawozdania zahamują walki?

LONDYN (PAP).

Z rozkazu Mac Arthura, naczelnego dowódcy wojsk sojuszniczych w Japonii, do Batawii przybyło samolotem w dniu 2 bm. 9 amerykańskich obserwatorów wojskowych, którzy rozpoczną dochodzenia w sprawie sytuacji w Indonezji i przedstawią mu swe sprawozdanie. Kopia sprawozdania zostanie wręczona przedstawicielowi amerykańskiemu w komisji konsularnej dr. Foote. Jak sądzą, dr Foote nie zgodzi się na wysłanie do Rady Bezpieczeństwa ostatecznego tekstu sprawozdania komisji konsularnej, dopóki amerykańscy obserwatorzy wojskowi nie zakończą swych dochodzeń.

Wicepremier rządu Republiki Indonezyjskiej dr Gani nadesłał depeszę na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, w której oznajmia, że mimo zaleceń ONZ, walki w Indonezji trwają w dalszym ciągu. Holendrzy kontynuują ataki, a poza tym stosują metody zastraszenia i przemocy wobec urzędników indonezyjskich, znajdujących się na obszarach zajętych przez wojska holenderskie. Holendrzy kynią przygotowania do utworzenia państw marionetkowych w Indonezji i zmuszają urzędników indonezyjskich do współpracy.

Dlaczego nie ma dotychczas sojuszu między Czechosłowacją i Francją?

BRATXSŁAWA (ZAP).

Słowacki dziennik wojskowy „Obrana Ludu" przynosi ciekawe informacje na temat przyczyn opóźnień w zawarciu od dawna zapowiadanej umowy sojuszniczej między Francją a Czechosłowacją. Dziennik zaprzecza, jako by przyczyną tą była akaś zasadnicza awersja do Zachodu czy eż nacisk partii komunistycznej lub tym bardziej ZSRR i oświadcza, że rzeczywitych przyczyn szukać należy w konsewencji zmiany rządu francuskiego, z któego odeszli komuniści, a socjaliści zorienowali się bardziej na prawo. To wpłynęło na zmianę stanowiska Francji wobec rojektowanego paktu z Czechosłowacją. ząd francuski pragnie wprawdzie nadal awrzeć układ sojuszniczy z Czechosłowacją, ale warunki są obecnie nieco inne:

Wzajemna pomoc mianowicie przewidziana byłaby tylko na wypadek agresji ze strony samych Niemiec. Pismo wyraża obawę, że proponowane przez Francję warunki mogłyby doprowadzić do nowego Monachium i wyjaśnia, że Czechosłowacja nie chce takiego układu, który by nie gwarantował pomocy w każdym wypadku.

Wyrok za szerzenie szkodliwych pogłosek

0 Wojskowy Sąd Rejonowy z Poznania rozpatrywał w dniu 1 bm. na sesji wyjazdowej w Pile sprawę Mariana Martenki, zam. w Trzciance, pow. Piła, oskarżonego o rozpowszechnienie fałszywych wiadomości.

Marian Martenka w dniu 8 czerwca br. przybył wraz z kilkoma kolegami w stanie podchmielonym do gmachu szkoły powszechnej w Trzciance, gdzie odbywało się amatorskie przedstawienie. W czasie przerwy Martenka stojąc przy drzwiach wyjściowych rozpowszechniał w obecności kilkunastu osób wiadomości o rzekomym objęciu przez Rosjan poczty, oraz o mającym zostać przejętym przez wojska radzieckie kolejnictwie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd przyjął, że oskarżony usiłował wywołać wrogie nastroje dla Związku Radzieckiego, oraz obecnego ustroju Państwa Polskiego, czyniąc tym samym przygotowania do jego obalenia.

Marian Martenka skazany został na trzy lata więzienia, z zaliczeniem dotychczasowego aresztu, z równoczesnym pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, na przeciąg jednego roku. (he)

Święto Milicji Obywatelskiej

Rozkaz Komendanta Głównego Gen. Witolda

WARSZAWA (PAP).

Komendant Główny M. O. generał Witold wydał na dzień święta Milicji Obywatelskiej specjalny rozkaz, w którym mówi m. in.:

„mija trzy lata od chwili, gdy pierwsza władza ludowa Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego dekretem z dnia 7 października 1944 r. uprawomocnił istnienie Milicji Obywatelskiej.

Na straży ładu, spokoju i bezpieczeństwa publicznego stanął chłop, stanął robotnik, stanął inteligent pracujący. Na straży spokoju i bezpieczeństwa obywateli stanął ich brat i opiekun — milicjant.

Rosła moc i siła Odrodzonej Ojczyzny, krzepła i umacniała się władza ludowa, cementowała się jedność narodu, rosła i krzepła, sprężystość Milicji Obywatelskiej.

Trzy lata tej pracy i walki — to szlak pełen trudu, ofiar, bohaterstwa i zwycięstw.

Wasza praca i walka poważnie przyczyniła się do stabilizacji stosunków politycznych w kraju. W dniu 7 października, w dniu mobilizacji Waszych sił do dalszej pracy i walki możecie poszczycić się poważnymi osiągnięciami na polu walki z przestępczością na polu wzmocnienia bezpieczeństwa i praworządności. Możecie poszczycić się podniesieniem Waszego poziomu ideowego i świadomości politycznej, podniesieniem Waszych kwalifikacyj fachowych!

W dniu trzeciej rocznicy uprawomocnienia Milicji Obywatelskiej przesyłam Wam najserdeczniejsze pozdrowienia i

rozkazuję

Podnieść poziom wyszkolenia fachowego i ogólnego. Oczyścić szeregi Milicji z resztek wrogich i obcych elementów. Niezmordowanie i bezwzględnie walczyć z resztkami band reakcyjnych, z podziemiem gospodarczym, z korupcją i szkodnictwem. Pracować wytrwale nad podwyższeniem poziomu moralnego i uświadomienia społeczno-politycznego.

Wierzę, że w pracy swej i walce będziecie nadal przykładem Obywatela obrońcy Demokracji. Wierzę, że nie będziecie szczędzić swych sił aby zapewnić spokój, porządek i bezpieczeństwo w Polsce Ludowej.

W dniu naszego Święta życzę Wam dalszej owocnej pracy dla dobra ludu i Polski.

Powtórne zamążpójście córki Mussoliniego

RZYM (API).

W gazetach włoskich od pewnego czasu pojawiają się pogłoski o mającym nastąpić ślubie Eddy Ciano, córki Musoliniego i wdowy po b. ministrze faszystowskim spraw zagranicznych. Drugi mąż p. Ciano jest bogatym jubilerem w Neapolu.

Paraliż dziecięcy we Francji

PARYŻ (API).

W dwóch miastach francuskich w departamencie Loary wybuchła epidemia paraliżu dziecięcego. Dotychczas zanotowano 16 wypadków zachorowań. W miastach tych zamknięto kina i zabroniono zebrań publicznych, targów itp.

Poczta będzie przyjmować

paczki do ZSRR

WARSZAWA (p. r.)

Na podstawie umowy polsko-radzieckiej zostaną dopuszczone do obrotu między tymi państwami paczki zwykłe i paczki z podaną wartością. Waga paczek nie może przykroczyć 10 kg. Paczki do Związku Radzieckiego są już przyjmowane przez warszawskie urzędy pocztowe.

Z dnia

Na marginesie protestu polskiego w Berlinie

Nota Rządu polskiego, protestująca przeciwko zezwoleniu na powstanie w strefie angielskiej w Hamburgu organizacji pt. „Vertretung Ostdeutscher Betriebe ostwaerts der Oder—Neisse-Linie" jest w argumentacji swojej tak przekonywujące, że właściwie wyczerpuje kwestię. Jeżeli jeszcze powracamy do tej sprawy to po pierwsze nie zaszkodzi utrwalić sobie w pamięci ten fakt dla lepszej oceny sytuacji w Niemczech, a po wtóre, aby przypomnieć, że organizacja, o której mowa, jest jednym z ogniw łańcucha, wiążącego w całość politykę anglosaską wobec Niemiec.

Bo to nie jest przypadek ani niedopatrzenie ze strony angielskich władz okupacyjnych w Hamburgu. Jest to konsekwentna polityka, zmierzająca do stworzenia szeregu organizacyj, które mogą odegrać tą lub ową rolę w polityce światowej. Jakiemu bowiem innemu celowi służyć może tolerowanie rozmaitych komitetów białoruskich, nadbałtyckich, ukraińskich, różnych organizacyj na pół politycznych, na pół wojskowych w strefach angielskiej i amerykańskiej.

W wypadku, którego dotyczy nota protestacyjna Rządu polskiego, nie może być mowy o żadnym prawie azylu dla Ukraińców, Białorusinów itd., którymi zasłaniają się władze okupacyjne. „Przedstawicielstwo hamburskie" jest organizacją ściśle niemiecką i wyraźnie ma cele rewizjonistyczne na wschodzie Europy.

Czy rząd angielski, który chce nas przekonać przez radio i prasę o swej lojalności wobec umów zawieranych, nie dostrzega sprzeczności w postępowaniu swym i głoszonymi hasłami?

Podpis min. Bevina nie został wymazany z umowy poczdamskiej i obowiązuje nadal. Zatwierdzanie jakichkolwiek niemieckich organizacyj o charakterze rewizjonistycznym w stosunku do naszej linii Odry i Nisy nie powinno mieć miejsca.

Nota Rządu polskiego winna być niezwłocznie rozważona i przedstawicielstwo hamburskie zlikwidowane. h.b.

Przewidując porażkę Mikołajczyka

kierownictwo PSL nie chce zwołać Rady Nacz. Stron.

WARSZAWA (PAP).

W związku z komunikatem Sekretariatu Naczelnego PSL ogłoszonym w „Gazecie Ludowej" z dnia 2 października br., przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej PAP uzyskał od ob. Wycecha Czesława następujące wyjaśnienie:

Dnia 24 września br., członek Rady Naczelnej PSL, ob. Wycech Czesław, w obecności ob. Niedka Wacława, oświadczył wiceprzewodniczącemu Rady Naczelnej PSL Witkowi Władysławowi, podpisy 1/3 członków Rady Naczelnej PSL, żądających w myśl § 64 Statutu PSL, zwołania Rady Naczelnej tego stronnictwa. Ob. Witek Władysław odmówił zwołania Rady.

Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej PSL, ob. Chadaj Paweł, w odpowiedzi na przedstawione mu w myśl Statutu PSL żądanie, oświadczył członkowi Rady Naczelnej PSL, ob. Szczawińskiej Marii i członkowi Głównej Komisji Rewizyjnej PSL ob. Domańskiemu Janowi, w dniu 25 września br., że pozostawia sobie czas do udzielenia ostatecznej odpowiedzi do dnia 1 października br.

Ob. Wycech stwierdził dalej, że ob. Chadaj nie udzielił odpowiedzi do dnia 2 października br. i oświadczenie ogłoszone przez niego w „Gazecie Ludowej", musi być w tych warunkach potraktowane — jako odpowiedź odmowna.

Z komunikatu Sekretariatu Naczelnego PSL można by wnosić, że olbrzymią większość wśród 46-ciu osób żądających zwołania Rady Naczelnej stanowią ludzie bezprawnie zresztą wykluczeni z PSL. Należy stwierdzić, wskazuje ob. Wycech, że spośród 46 podpisanych — tylko 8 — to członkowie Rady Naczelnej PSL, wykluczeni na mocy bezprawnej decyzji NKW, której nie uznał przewodniczący Rady Naczelnej PSL, dr Kiernik Władysław. Na mocy § 79 Statutu PSL utratę mandatu stwierdza uchwała organu w skład którego wchodziła osoba, mająca być pozbawiona tego mandatu, w danym więc wypadku — uchwała Rady Naczelnej PSL, której jednakże dotychczas nie przedłożono sprawy wykluczeń.

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 3 października 1947 r.

Pszenica 3500; żyto 2300; jęczmień 2300; jęczmień browarniany 2650; owies 2200; proso 2800—3000; mąka pszenna 80% bez op. 5000—5300; mąka żytnia 90% bez op. 2600—2800; otręby pszenne 1900—2000; otręby żytnie 1750 do 1850; kasza jęczmienna 65% 3200 do 3500; groch Wiktoria 4600—5000; rzepak ozimy 9000—10 000; rzepak jary 8000—9000; rzepik jary 8000—9000; siemię lniane 15 000—15 500; lnianka 8500—9000; mak niebieski 18 000 do 20 000; gorczyca 8800—9300; makuchy lniane w taflach 3900—4000; makuchy rzepakowe w taflach 2600—2700; śrut lniany 3500—3700; śrut rzepakowy 2000—2400; ziemniaki konsumcyjne 550—600; ziemniaki przemysłowe 500 do 550; słoma żytnia prasowana 525 do 575; siano zwykłe prasowane 675—750; siano nadnoteckie prasowane 750—800. Tendencja spokojna.

Z żałobnej karty

Śp. prof. dr Lubieniecki

Nauka polska poniosła dotkliwą stratę: w Lublinie zmarł na udar serca śp. dr med. an Henryk Lubieniecki, b. długoletni profesor Uniwersytetu Poznańskiego i dyrektor Kliniki Chorób Wewnętrznych.

W czasie okupacji śp. prof. Lubieniecki rzebywał w Puławach, gdzie praktyką lekarską zarabiał na życie. Po uwolnieniu Lublina od okupanta, już we wrześniu 1944 r. głasza się jako ochotnik do służby sanitarnej w Wojsku Polskim. W stopniu pułkownika pełni funkcje naczelnego internisty W. P.

Od pierwszej chwili, kiedy powstała myśl utworzenia Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jest jednym z współtwórców i organizatorów tego Uniwersytetu. W listopadzie 1944 r. zostaje mianowany profesorem zwyczajnym i dyrektorem I Kliniki Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu M. C. S. w Lublinie. Jednocześnie jest nie tylko pierwszym Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu M. C. S., ale jego przywódcą duchowym, którego cenne rady ułatwiały rozwiązanie problemów organizacyjnych Obok rzadko spotykanej skromności odznaczał się olbrzymią pracowitością, bezwzględną prawością charakteru i zupełnym oddaniem się pracy naukowej.

Pierwszą pracę naukową pt. „W sprawie choroby Addisona i o stosunku tej choroby do przewlekłej zimnicy" — ogłosił w 1908 roku. Odtąd nie przerywał swej pracy naukowej, ogłaszając drukiem 48 prac własnych i 10 prac swych uczniów. Ostatnia praca zmarłego, to obszerna monografia pt. „Podstawy leczenia niewydolności serca i naczyń krwionośnych". Sam mówił, że nie chciałby umrzeć, zanim nie skończy tej pracy, którą uważał za dzieło swego życia. Życzeniu Zmarłego Profesora stało się zadość: część I sam oddał do druku na kilka dni przed śmiercią; część II po uporządkowaniu również będzie wydrukowana.

Prace prof. Lubienieckiego cechuje wielka dokładność, oryginalność, głębia przemyślenia i doskonała forma zewnętrzna. Prace prof. Lubienieckiego pozostawią w polskim piśmiennictwie lekarskim głęboki ślad.

Śp. prof. dr Lubieniecki był członkiem-korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności.

Za zasługi położone na polu nauki został udekorowany krzyżem Polonia Restituta, a pośmiertnie złotym Krzyżem Zasługi.

Cześć Jego pamięci!

†

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 3 października 1947 r. mój najdroższy mąż, nasz ojciec, szwagier, wuj, teść i dziadek, śp.

Roman Klekotta

budowniczy

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej parafii jeżyckiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona ,dzieci i rodzina

Poznań, Mickiewicza 34 39817

†

Dnia 2 października 1947 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Stanisław Malinowski

emerytowany maszynista P. K. P. I kl.

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi, synowe zięć i wnuki

Poznań, Tarczowa 11 39832

†

Śp.

Roman Klekotta

budowniczy

zmarł dnia 3 października 1947 r. przeżywszy lat 65.

W Zmarłym tracimy długoletniego, gorliwego członka naszej korporacji i cenionego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 października 1947 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Prosimy o liczny udział członków w pogrzebie.

„STRZECHA"

Korporacja Budowniczych Poznańskich

39856

Literatura i Sztuka

Klasycy na polskiej scenie

Dr J. T. DYBOWSKI

Ubiegły sezon teatralny można nazwać rokiem szekspirowskim. W całej Polsce grano na scenach Szekspira z równym wszędzie, niespodziewanym powodzeniem. To wielkie zwycięstwo Szekspira jest zwycięstwem klasycyzmu, a zarazem dobrego teatru. Teatr klasyczny jest bowiem dobrym teatrem, a klasycyzmem nazywamy to, co jest wieczne, czyli wiecznie aktualne. Wypada też tutaj zarazem zastanowić się nad tym czym jest dobry teatr, a czym zły, bo jeżeli mówimy o dobrym teatrze, to musi też być jakiś inny a contrario — zły teatr, inaczej mówiło by się teatr court.

Aby wiedzić czym jest zły teatr, zastanówmy się nad tym, czym jest dobry, zły zaś będzie jego przeciwieństwem.

Teatr powinien interesować widza. Interesuje zaś wtedy, gdy albo wzrusza, albo bawi. Jedno lub drugie musi czynić zdecydowanie. Zadanie swoje wolno teatrowi osiągać w ramach obowiązującej moralności i porządku społecznego. Nie może teatr bawić widza kosztem jawnego wydrwiwania zasad, które wiążą zdrowe społeczeństwo, jak czyniła to bulwarowa farsa francuska lub węgierska, co tak bardzo zemściło się na tych społeczeństwach, które oklaskiwały własny upadek. Nie może teatr wzruszać np. budząc uczucie nienawiści jednej części społeczeństwa do drugiej, apoteozować źle pojęty patriotyzm, schlebiać występkowi.

W społeczeństwie bezideowym, kapitalistycznym, mieliśmy dziki teatr. Był to teatr Baala, któremu składano ofiary z noworodków, teatr występnej bogini Wenery, teatr Merkurego, patrona kupców i złodziei i tylko tu i tam, często przez czyste wyrachowanie jedynie, by puścić zasłonę dymną na pustkę duchową, składano hołd bóstwom, Palladzie czy Apollinowi.

Przychodzi dzisiaj do głosu młoda Polska „nowa, nagością żelazną bezczelna, nieulękniona niczym", bardziej moralna, niż jej matka i bardziej surowa. Kończą się już czasy, kiedy ze sceny wolno było zatruwać i demoralizować społeczeństwo, ośmieszać małżeństwo, pochwalać nierząd, słowami pana Thopaza szydzić jawnie z uczciwości, filozofować na temat bezkarności pospolitych przestępców, wydrwiwać poświęcenie, bohaterstwo czy prawdziwą świętość, jak czynił to Wolter, pisząc plugawy paszkwil na św. Joannę. Próbował go naśladować Bernard Shaw, lecz zawstydzony później zmienił tekst swej „Dziewicy Orleańskiej", z którego wynika morał, jak sam dosłownie mówi, że „dla każdej generacji musi umrzeć jakiś Chrystus, aby ją zbawić".

Dla naszej niegodnej takiego poświęcenia, generacji umarły miliony Chrystusów. Musimy stać się ich godni.

Teatrem głęboko moralnym i naprawdę interesującym jest teatr klasyków. Sofokles, Arystofanes, Szekspir, Molier, Ibsen, Słowacki, Gogol, oto duma i chluba wiecznego teatru, teatru wszystkich czasów. Nim nasze wielkie czasy małych, niestety, ludzi pobudzą pióra, które dorównają wielkością epoce, którą przeżywamy, oczy nasze zwracają się ku wielkim mistrzom sceny, ku klasykom. Potrafią oni znakomicie bawić i wzruszać, są tak aktualni, jakby pisali i żyli dopiero wczoraj, bo poruszają wiecznie trwałe sprężyny mało zmiennego ducha ludzkiego. Duch ten jest jak morze. Po wierzchu przepływa wartka fala, kapryśna, zmienna, niespokojna, podatna wichrom dnia. Im głębiej, tym większy spokój, a dno duszy ludzkiej jest niezmienne od czasów Chrystusa czy Platona. Kto tedy poznał człowieka na wskroś, może stworzyć dzieło wieczne. Teatr Polski w Poznaniu gra właśnie „Świętoszka" Moliera. W utworze tym są tylko obce nam imiona, ale pod tymi imionami kryją się nasi świętej pamięci starzy, dobrzy znajomi. Komedia ta jest tak aktualna, że kilkanaście lat temu pisał Boy o tym, że gdyby autor jej był współczesny, teatry bałyby się ją wystawić. Obaw tych dzisiaj żywić nie należy. Świętoszki wszystkie na szczęście wyginęły w ostatniej wojnie. Wierzcie mi na słowo, Czytelnicy, że w Poznaniu nie ma ani jednego świętoszka. Ten na scenie to taki ostatni, nieszkodliwy, bo teatralny tylko, Mohikanin.

La Divina Commedia

Boska Komedia, jedno z największych arcydzieł świata, której dzieje kultu pośród różnych narodów mają swoją odrębną historię, doczekała się nowego tłumaczenia i wydania. Jest to piąty całkowity przekład tego dzieła, nie licząc innych cząstkowych tłumaczeń.

Czym był i jest Dante dla kultury polskiej, o tym najlepiej świadczy zainteresowanie się jego utworami. Znajomość dzieł Dantego datuje się już od 15-go wieku. Wspomina o nim Paweł Włodkowic, Jan Długosz, lecz dopiero po dwuwiekowym blisko zapomnieniu wzrasta kult śpiewaka Beatryczy (dzięki przekładom francuskim), aby w epoce romantyzmu polskiego spotęgować się nagle i niemilknąco. Jednym z najdawniejszych tłumaczeń Boskiej Komedii (jak nas informuje bibliografia Dante w Polsce — Stanisława Piotra Koczorowskiego — Kraków 1921), to fragment z Raju przełożony przez Ignacego Krasickiego jeszcze przed rokiem 1800. Do połowy 19-go wieku, a więc wtedy, gdy w epoce romantyzmu Boska Komedia stała się najświętszym pokarmem, przekłady mnożą się obficie. Począwszy od Wigury Franciszka, którego tłumaczenie nie ujrzało oficyny drukarskiej, oraz trzech innych: Sękowskiego, J. K. i Krzeczkowskiego drukujących swe przekłady w Wilnie, a skończywszy na Adamie Mickiewiczu i Cyprianie Norwidzie. Ten ostatni drukuje pierwszą i drugą pieśń o Piekle w poznańskiej zbierance literackiej. Pokłosie w 1862; potem już w r. 1910 w dodatku literackim do Dziennika Poznańskiego ukazuje się jego tłumaczenie z pieśni ósmej Czyśćca. Spośród innych pisarzy polskich warto przypomnieć, że częściowym przekładem Boskiej Komedii zajmowali się: Asnyk Adam, Faleński Felicjan, Kamiński Ludwik, J. Ign. Kraszewski i Teofil Lenartowicz.

Pierwszy polski przekład kompletny Juliana Korsaka ukazał się w roku 1860, dwukrotnie potem przedrukowany. Drugi, Antoniego Stanisławskiego z roku 1870 nakładem znanego księgarza poznańskiego J. K. Żupańskiego. Największą jednak poczytnością oraz największą liczbą wydań cieszył się przekład Edwarda Porębowicza drukowany zrazu fragmentami po czasopismach, częściami w książkach, aż po jubileuszową edycję z racji 600-lecia śmierci Dantego wydaną przez Bibliotekę Polską w roku 1921, oraz wydanie popularne w Wielkiej Bibliotece nr 4, 5, 6 (wydane dwukrotnie w 1925 i 1936 r.). Porębowicz, znany także z pięknej monografii o Dantym, starał się swój przekład poetycki uczynić rodzajem transpozycji oryginału; słusznie też nazywają go krytycy przekładem odtwórczym: „przy wiernym zachowaniu treści dzieła odtworzyć jego nastrój i tym sposobem wywołać wrażenie artystyczne, co do charakteru i siły równorzędne z oryginałem.

Mimo wielkich zalet, przekład Porębowicza jest mało przystępny dla szerokich kół czytelniczych, częstokroć na skutek celowo stosowanych archaizmów wyrazowych i składniowych (Piekło) lub nowotworów.

Ze skrupułów i zastrzeżeń właściwych każdemu tłumaczowi rozgrzesza się chełpliwie czwarty z kolei tłumacz Boskiej Komedii — Kowalski, wytykając w przedmowie błędy i nieudolności swoich poprzedników. Tłumaczenie to opatrzone bogatymi komentarzami, z ilustracjami Gustawa Doré'go ukazało się w Płocku w druku 1932. Warto jako curiosum przytoczyć notatkę tłumacza: „Przekład ten rozpocząłem w 1931 roku, w dziesięć lat po zejściu naszej Błogosławionej Beatryczy po zasądzeniu mnie (22 października) na 5 lat ciężkiego więzienia (z amnestią na 2 i pół lata) za zwalczanie papiestwa i rzekome uprawianie niemoralności w klasztorze. Przekład ten, wierzę, został mi podyktowany przez moją Błogosławioną Beatryczę, która 600 lat temu podyktowała sam oryginał Dantemu. Dlatego wierzę, że lepiej w polskim języku przekład ten oddany być nie może. Jan Marya Michał Kowalski arcybiskup Mariawitów. Przy Świątyni Miłosierdzia i Miłości".

Ostatnie wreszcie tłumaczenie Boskiej Komedii ukończone zostało przez Alinę Świderską w 1925 roku, a wydane w Krakowie w 1947 (wyd. M. Kot) w Bibliotece arcydzieł poezji i prozy pod red. Stanisława Pigonia nr 10, 11, 12, Piekło — Czyściec — Raj, ze słowem wstępnym ks. dr. K. Michalskiego. Puszczając w świat ten nowy przekład autorka wyjaśnia: „Pragnęłam o ile to możliwe, uczynić arcydzieło Dantego przystępnym dla jak najszerszego koła czytelników. Dlatego starałem się wszędzie tam, gdzie dało się to zrobić bez sprzeniewierzenia się stylowi oryginału, o największą możliwie prostotę i jasność wyrażeń".

Przekład pisany jest tercyną jedenastozgłoskową (podobnie jak u Porębowicza) Wiersze w poszczególnych pieśniach posiadają numerację, co w dużym stopniu ułatwia korzystanie z umieszczonych pod tekstem przypisów. Po nocie biograficznej dodano także praktyczne wskazówki do wymowy nazwisk włoskich, oraz cztery zasadnicze pozycje bibliograficzne dotyczące twórczości Dantego. Samą oceną przekładą należało by się zająć na innym miejscu.

Bogdan Zakrzewski

TEODOR ŚMIEŁOWSKI

CREDO

(fragment poematu)

Wierzę w Ciebie o Ziemio, Ziemio ma rodzinna,
Szumiąca zbóż łanami, grająca łaniary,
W Tobie leży mych wspomnień kołyska dziecinna,
Chlebem czarnym i źródłem nas karmisz, bez miary.

I w Ciebie także wierzę, waleczny żołnierzu,
Krwawiący w obcych krajach dla Wielkiej Ojczyzny,
Związany jestem z Tobą najświętszym przymierzem,
Szkaplerzem mi najdroższym rany Twe i blizny.

A chociaż się ciemności rozpostrzą piekielne
I zwątpi w Twe istnienie moja droga matka,
Ja wierzyć w Ciebie będę jak w słońce niedzielne,
Wierzyć z bijącym sercem aż do tchu ostatka!

Bo wierzyć w Ciebie znaczy — wierzyć w młode życie!
Musisz się im objawiać codziennie, o Polsko,
Spojrzyj w gruźlików twarze w swej krasy rozkwicie,
Rozdźwięcz ich martwe serca, jak harfy eolskie.

Kwiaty się wyłaniają w mgieł rozwianym dymie,
Spokój cichy roztoczył się nad wiejską schedą,
Jaskółki nad oknami kreślą Twoje imię,
W błękitnej melancholii krzepnie MOJE CREDO!!!

Konkurs dla młodych pisarzy

Oddział Wiejski Związku Zawodowego Literatów Polskich ogłasza konkurs literacki na wiersz, nowelę (opowiadanie), kartkę z pamiętnika, obrazek sceniczny i reportaż na temat przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, politycznych i kulturalnych wsi polskiej oraz jej kontaktu z miastem i przemysłem. Opracowanie dotyczy ostatnich czasów łącznie z okresem wojennym.

Konkurs przeznaczony jest dla młodych poetów i prozaików. Członkowie Związku Zawodowego Literatów Polskich nie mogą brać udziału w konkursie.

Rozmiary prac nie powinny przekraczać 10-ciu stron maszynopisu. Jeden autor może nadsyłać kilka utworów.

Za najlepsze prace przewiduje się 15 nagród pieniężnych po 3 na każdy rodzaj. Ogólna suma nagród wynosi zł 150 000.—. Poza tym przewiduje się wyróżnienie i nagrody książkowe.

Termin nadsyłania prac upływa dnia 31 grudnia 1947 r.

Prace należy zaopatrywać godłem, a nazwisko autora (wraz z adresem przesłać w zalakowanej kopercie). Rękopisy nieczytelne nie będą rozpatrywane.

Prace konkursowe należy nadsyłać p. n. Sekretariat Oddziału Wiejskiego ZZLP., Warszawa, ul. Rajszewska 44.

STANISŁAW KROKOWSKI

Czarodziej z Piły

Czymże ten dziwny człowiek nie był? W literaturze i piśmiennictwie: polityk, geolog, myśliciel, statystyk, filozof, prawodawca, nieraz natchniony prorok; — w życiu: działacz świadomy swych celów, społecznik o wielkich wymiarach, mąż stanu, ojciec demokracji polskiej, ojciec wyzwolonych chłopów polskich! Co za rozpiętość idei, pomysłów, czynów! Co za pracowite, celowe i świadome swych powołań życie.

Interesuje Stanisława Staszica, bo o nim mowa, dosłownie wszystko. Z domu rodzinnego, który pierwszy rozbiór odcina od Polski, wynosi wiedzę polskości, patriotyczny zmysł, wskazujący mu środki ratunku dla Ojczyzny, wreszcie owo polskie powołanie, któremu wierny jest całe życie. Toteż życiem swoim zdobył sobie prawo, aby dawać nauki swemu narodowi. Prawo to niejednokrotnie podkreśla, choćby wtedy, gdy w „Przestrogach dla Polski" z głębi serca woła: „Nie jestem ani dworskim, ani hetmańskim, ani potemkinowskim, pruskim, cesarskim, ani moskiewskim... Ale jestem najprzywiązańszym stronnikiem narodu polskiego. Niczego nie pragnę, tylko, aby ten Naród był potężnym i poważanym, aby mógł mieć przyjaciół, nie opiekunów, aby mógł zawierać bez uszczuplenia granic przymierza użyteczne, albo zachować zbrojną neutralność".

Wyniósłszy z polskiego domu szczerze polskiego ducha, wyniósł także z niego poczucie swej stanowej krzywdy. Urodził się mieszczaninem, a mieszczanin nie miał prawa brać czynnego udziału w życiu swego kraju. Staszica oburza ta sztuczna granica, którą egoizm, dyktowany prawem silniejszego, wzniósł między ludźmi.

Jeśli już bardzo dotkliwie odczuwał lekceważenie stanu mieszczańskiego, to jakże boleć musiał nad upodleniem włościan, zepchniętych do niewolnictwa. Niedoli chłopskiej pragnie więc zaradzić, pragnie pomóc chłopu polskiemu. W tej kwestii zajmie niejednokrotnie głos, który szerokim echem odbije się w Polsce. Pomysł „Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego" rodzi się i z chęci pospieszenia z pomocą chłopom polskim i ze szczerego współczucia, które zawsze ich niedoli okazywał.

Znając więc lud od dziecka, staje się z biegiem lat jego gorącym opiekunem. Motorem jego czynów i uczuć społecznych jest miłość bliźniego. Dwa tytuły, jakie potomność nadała Staszicowi: „Ojca demokracji polskiej" i „Ojca chłopów polskich" zdobył zasłużenie, bo „Kochał bliźniego jak siebie samego".

W „Autobiografii" swej powie: „I przeto tylko ten postępuje najlepiej do celu swego Stwórcy, kto przez ciąg swojego życia poprawi los, powiększy szczęśliwość drugich ludzi."

Stanisław Staszic nie ma nic w sobie z zaściankowego społecznika, tak zwanego „działacza społecznego". Jest człowiekiem Zachodu, a w czasie studiów w Lipsku, Getyndze i Paryżu, żyje pod urokiem myśli Buffona, autora „Epok Natury". Ale wpływ swój wywarli na kształtowanie się jego światopoglądu i Brisson i Daubenton i Helvetius. Ten Helvetius, który głosił wiarę w bliską przemianę tak człowieka, jak i ludzkości.

Po powrocie ze studiów zagranicznych zostaje nauczycielem synów kanclerza Andrzeja Zamojskiego, autora „Zbioru praw sądowych". W rozmowach z kanclerzem, w atmosferze tego prawdziwie polskiego domu, Staszic dojrzewa i pogłębia się duchowo. Wiadomości nabyte za granicą, przystosowuje do polskiego gruntu. W tym czasie budzi się w Staszicu pisarz. W 1785 wychodzą anonimowo jego „Uwagi nad życiem Jana Zamojskiego", a w pięć lat później, w czasie Sejmu Wielkiego wydaje swe słynne „Przestrogi dla Polski", w których raz jeszcze usiłuje przekonać naród, że należy wytężyć wszystkie siły, aby utrzymać to, co da się uratować.

Po trzecim rozbiorze Polski udaje się znowu za granicę i w kraju widzimy go dopiero w 1797 roku. Na ten okres przypadają jego samotne wycieczki po Polsce, w których zbierał materiały do swego dzieła: „O Ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski".

Prowadzi też już wtedy życie oszczędne, prawie skąpe, ciuła grosz do grosza. Tworzyć poczyna się wokół Stanisława Staszica legenda, żywa po dziś dzień, i jak każda legenda przejaskrawiona. Ciuła pieniądze — to prawda, lecz ciuła je nie dla siebie! Z zakupionych dóbr hrubieszowskich tworzy dla wieśniaków w 1816 r. sławne Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie.

Z biegiem lat staje się też znanym działaczem. Za czasów Księstwa Warszawskiego otrzymuje nominację na członka Izby Edukacyjnej i na tym stanowisku organizuje szkolnictwo. W Królestwie Kongresowym działalność jego obejmuje wszystkie prawie dziedziny publicznego życia. Jest zastępcą ministra w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jest dyrektorem Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji, jest długoletnim prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wychowawcą, twórcą, mężem stanu, który na każdym polu swej działalności zostawia trwały ślad czynów.

Podnosi więc przemysł górniczy, każąc szukać nowych terenów górniczych. Przeprowadza doświadczenia nad słonymi źródłami koło Słońska, a więc w okolicy gdzie później odkryto sól inowrocławską, projektuje odwodnienie kopalń olkuskich... W ciągu swego ośmioletniego urzędowania ilość rządowych kopalń żelaza podniósł z dziewięciu na trzydzieści siedem!

Ustępując z prezesury Dyrekcji Górniczej w Kielcach, liczbę zakładów górn. i hutniczych z 87 podniósł na 246! Wydobycie węgla z 20 tys. korców na 525 tys. korców. Poza tym pierwszy zajął się wydobywaniem rud miedzi i ołowiu, oraz produkcją cynku. Pod jego kierownictwem rozwija się górnictwo, powstają piece do wytapiania rud, ludzie otrzymują zarobek i pracę.

Poza tym dzieło „O ziemiorództwie Karpatów" zdobywa mu sławę geologa i przyrodnika, a turystyka tatrzańska wspomina go wdzięcznie i jako pierwszego zdobywcę szczytów tatrzańskich i jako pierwszego na wielką skalę taternika.

Pasja badawcza innym razem kieruje Staszica ku statystyce. Pisze więc dzieło: „O statystyce Polski", opatrując je charakterystycznym podtytułem: „Krótki rzut wiadomości, potrzebnych tym, którzy kraj ten chcą oswobodzić i tym, którzy w nim chcą rządzić".

Pogląd na filozofię dziejów zamyka w poemacie „Ród ludzki", kiedy indziej znów tłumaczy „Iliadę"!

Pragnąc Staszica należycie ocenić nie wolno zapominać, że był to człowiek wszechstronny i to wszechstronny wcale nie po dyletancku. Ciekawi go cały świat i wszystkie jego sprawy.

Dysponował poważnym zasobem wiedzy. Równocześnie z dużą kulturą umysłu, łączył, co nie zawsze się zdarza, subtelną kulturę serca. Po przeczytaniu „Uwag", które wywołały dwadzieścia dwie odpowiedzi, oraz „Przestróg", nasuwa się myśl: co za kochające, pełne miłości ojczyzny serce; po przeczytaniu „O ziemiorództwie Karpatów", gdy ogarnie nas podziw nad jego fachową wiedzą, powiemy: co za umysł!

Pod wpływem silnie rozwiniętego zmysłu rzeczywistości, którego tak nam brak, dokonywa się w jego przekonaniach politycznych przełom. Utworzenie Królestwa Kongresowego powitał Staszic z radością. Jak wielu z jego pokolenia wierzył w posłannictwo dziejowe unii Polski z Rosją. Omylił się jedynie, ufając „wielkoduszności" cara! Filorosyjska orientacja Staszica stała się już za jego życia powodem częstych ataków. Staszic — człowiek Zachodu, humanitarysta, wierzy tylko w konkrety. Romantycy odwracają się więc od niego z pogardą. Z lekceważeniem odzywa się o nim Mickiewicz. Znaczenie swoje odzyskuje Staszic za czasów pozytywizmu, lecz dopiero w dniach dzisiejszych postać jego urasta do właściwych wymiarów.

Podkreślaliśmy, że Staszic był człowiekiem Zachodu. „Zachodniość" jego ma jeszcze inny, o wiele donioślejszy ton, ton niezwykle dziś aktualny! Sam Staszic bezpośrednio zetknął się z pruską przemocą i do tej przemocy nabrał pogardy. Staszic zdaje sobie sprawę z ustawicznie grożącego niebezpieczeństwa niemieckiego i rodaków swoich przed tym niebezpieczeństwem ostrzega! Stosunek Stanisława Staszica do „kwestii niemieckiej" niesłychanie nam tę postać przybliża, bo wiara jego stała się naszą wiarą. „Ojciec demokracji polskiej" staje się tym samym — synem i patronem Ziem Odzyskanych!

Życie Czarodzieja z Piły zamyka się w dwóch datach: 1755—1826!

Któż dziś o nim mówi, któż wie o tym wielkim synu ziemi wielkopolskiej? A przecież z jego praktyczności, dążności do syntezy, pracowitości, z jego zmysłu rzeczywistości weźmie wzór Wielkopolska XIX wieku, Wielkopolska Szczepanowskich i Wawrzyniaków. Staszic, syn ziemi naszej, pokazał nam jak należy psychikę „świętych romantyków", marzycieli i fantastów przekształcać w psychikę ludzi realnych!

A teraz na zakończenie jedno pytanie: Ileż też pomników Stanisława Staszica znajduje się w Polsce, a szczególnie, w jego stronach rodzinnych, na Ziemiach Odzyskanych? I pytanie drugie: Ile też ulic nazwano jego imieniem?

Szkoła twórczego optymizmu

Ci, których skrzywdziła wojna zdobywają fach, wiedzę i — radość życia

Statystyka wykazuje, że przeszło pół miliona inwalidów pozostawiła nam ostatnia wojna w smutnej spuściźnie. Pół miliona młodych, zdrowych jednostek zostało częściowo lub całkowicie uniezdolnionych do pracy. Stanowi to poważną wyrwę i hamulec w naszym życiu gospodarczym. Pół miliona kalek staje się ciężarem społeczeństwa, które zdwojoną pracą i wysiłkiem musi ich w odbudowie kraju zastąpić. Bezczynność i poczucie bezsilności wpływa również ujemnie na samych inwalidów. Ażeby złemu zaradzić, stworzone zostały specjalne szkoły dla inwalidów, w których kształcą się oni w obranym zawodzie stosownie do swoich możliwości fizycznych.

Również i w Poznaniu posiadamy podobny zakład dla inwalidów. Skupia on w swych murach 220 inwalidów wysokoprocentowych, bo od 50—100 proc. Ponieważ słuchacze zakładów rękrutują się z terenu całej Polski, została utworzona dla nich bursa. Uczniowie pobierają bezpłatnie naukę, utrzymanie, odzież, zeszyty, książki, a nawet otrzymują miesięczne stypendia na osobiste drobne wydatki. Inwalidzi z rodziną otrzymują ponadto pewną kwotę na jej utrzymanie.

Dyrektorem poznańskiego zakładu jest znany pedagog p. Stanisław Powell. Piastował on już ten sam urząd również w tym samym zakładzie przez okres 10 lat przed wojną. Obecnie po przejściach wojennych: wysiedleniu, obozach w Oświęcimiu, Mauthausen i innych powrócił na swoje stanowisko, by nadal kształcić i wychowywać młodzież inwalidzką, którą tak bardzo pokochał. Młodzież darzy go pełnym uznaniem. A zasłużył sobie na nie w zupełności. Prawie z niczego, jeszcze wśród ruin i zgliszcz, wybudował gmach, zakupił maszyny, z których obecnie uczniowie korzystają. Niemałą w tym zasługę ma Min. Pracy i Opieki Społecznej, które udzieliło na ten cel potrzebnych kredytów.

Fach i wiedza

W poznańskim zakładzie inwalida ma możność wyuczenia się prawie każdego zawodu. Mamy tu działy: szewski, krawiecki, cholewkarski, koszykarski, stolarski, rymarsko-tapicerski, ślusarski, automechanika, a w niedługim czasie zostanie założony dział elektrotechniczny. Ponadto organizowane są kursy handlowe i dwuletnie kursy gimnazjalne z uprawnieniem małej matury. Jednostki uzdolnione pragnące się kształcić w dalszym ciągu, otrzymują dalsze stypendia. Zaistniały już na terenie zakładu wypadki, iż uczeń z pomocą otrzymanych stypendiów ukończył Uniwersytet z tytułem magistra.

Praca wre

Chcąc bliżej zapoznać się z warunkami pracy i nauki w zakładzie, zwiedziliśmy jego teren. Warsztat obuwniczy prowadzony pod fachowym kierownictwem p. Antoniego Swornowskiego, skupia w sobie 34 uczni. Inwalidzi bez nogi, lub też jak Julian Dybowski 80%

W kilku zdaniach

DO WYŚCIGU PRACY zainicjowanego przez polskich górników i pracowników fabryk włókienniczych przyłączyli się ostatnio pracownicy Państwowej Fabryki Czekolady, Cukrów i Keksów „Goplana" z Poznania. Uchwałę tę powzięto na zebraniu odbytym w dniu 30 września br., wzywając równocześnie pracowników fabryki E. Wedel S. A. w Warszawie o przyłączenie się do szlachetnego współzawodnictwa w pracy nad odbudową kraju.

NOWYM KIEROWNIKIEM ODDZ. PCK przy ul. Śniadeckich został mianowany p. Piotr Melcer, dotychczasowy kierownik Delegatury PCK na Dworcu Głównym. Stanowisko referenta delegatury PCK na Dworcu objął p. Jan Siodła, b. kierownik Ambulansu PCK przy Dworcu Zachodnim.

REZOLUCJĘ POTĘPIAJĄCĄ NADUŻYWANIE ALKOHOLU przez kierowców samochodowych uchwalił ostatnio Zw. Zaw. Transportowców R. P., Oddział Automobilistów. Uchwała stwierdza m. i., że poznańscy szoferzy mogą się wykazać najmniejszą ilością wypadków spowodowanych nadużyciem alkoholu. Ponadto związek nałożył na wszystkich zreszonych w ZZT oraz na właścicieli warsztatów samochodowych moralny obowiązek uświadamiania młodzieży zatrudnionej w warsztatach, o zgubnych skutkach picia wódki.

inwalida, przy swoich warsztatach wykonują pracę, jakich mógłby im niejeden mistrz pozazdrościć. Obok mieści się dział cholewkarski. W dziale koszykarskim, będącym dopiero w stanie rozwoju, wykonuje się już pierwszorzędne meble koszykowe i inne przedmioty z trzciny. Na specjalne wyróżnienie zasługuje tutaj St. Turowski, który pomimo, że uczy się dopiero od paru tygodni, wykonuje samodzielnie śliczne meble. Stolarnia z uwagi na stałą jeszcze rozbudowę zakładu i wielkie braki w sprzęcie wykonuje przedmioty tylko dla własnego użytku. Ma to duże znaczenie wychowawcze, gdyż przedmiot wykonany przez ucznia jest przez niego troskliwiej pielęgnowany. Warsztat rymarsko-tapicerski, do którego z kolei przechodzimy, zgrupia nieco mniej uczni.

Co może zapał

Najwięcej jednak wysiłku i pracy tak kierownictwa jak i uczni daje się zauważyć w ślusarni. Bez przesady stwierdzić możemy, iż powstała ona literalnie z niczego. Maszyny, precyzyjne tokarki, potrzebne narzędzia, to wszystko zdobyte ze zgliszcz i ruin — wyciągnięte ze złomu, w rękach uczni przeobraża się w pierwszorzędne, lśniące jak nowe i bezcenne, jeżeli chodzi o wartość, maszyny. Niemałe w tym zasługi położyli kierownicy warsztatu pp. Czekała i Mikołajewski. Automechanika zaledwie od paru tygodni rozpoczęła swoje prace, a już, jak sami mieliśmy możność przekonać się, auto, które niedawno temu leżało w pokrzywach, nabiera pełnej wartości użytkowej. I to wszystko dokonuje się sprytem i niepisanym wprost zapałem inwalidów.

Oglądamy również czyściutką i przestronną świetlicę oraz pierwszorzędnie wyposażony szpitalik. W szpitaliku, który ma swój osobny oddział dla zakaźnych, mieści się lampa kwarcowa do naświetlań oraz bogato zaopatrzona apteczka.

A po zajęciach ..

O dobrym samopoczuciu i humorze inwalidów niech świadczy najlepiej fakt egzystującego na terenie zakładu i wykazującego dużą żywotność kółka sportowego. W wolnych chwilach inwalidzi bawią się w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, ping-ponga itp. Ponadto uprawia się gimnastykę szwedzką. Kierownictwo nie zapomina o wychowaniu religijnym. Słuchacze uczęszczają gremialnie do kościoła na mszę św. i nie zaniedbują innych praktyk religijnych.

Reasumując, należy stwierdzić, że zakład czyni wszystko, aby z dotychczas nieużytecznego inwalidy uczynić pełnowartościową jednostkę, która nie tylko dawałaby sobie radę, ale i odzyskała pełnię radości życia przez zdobycie przeświadczenia, że stała się napowrót twórczą komórką żywego organizmu społecznego.

H. K.

Na srebrnym ekranie

„Droga do nieba" w Warcie

Pan Bóg, ubrany w surdut z XIX w., w okularach, z cylindrem na głowie, chodzi po ziemi szwedzkiej. Zjawia się w sali sądowej, gdzie posądza się o czary niewinną Marit. Z politowaniem patrzy na sędziów ziemskich, a skazaną na spalenie zabiera do siebie — do kraju wiecznej wiosny.

I tu — pomyliło się reżyserowi. Widać z filmu, że nie bardzo orientuje się w historii biblijnej. Pokazuje nam kolejne losy żyjącego na ziemi kochanka Marity, młodego Szweda. Ucieczkę jego, pobyt u trzech proroków (czytają własne dzieła!!!), podróż ze św. Józefem i Matką Boską do Betlejem — w Szwecji (!), dwór króla Salomona (!!!), szatana, pracę u ślepca — wreszcie bogactwo i — ucztę dla żebraków.

Sam Pan Bóg na nią przychodzi i wyrzuca bogaczowi, że wszystko czyni z pychy. A nocą — w czarnej karecie zajeżdża diabeł po duszę grzesznika. Na szczęście film dobrze się kończy — bo niebem z zagrodą wiejską i wieczną wiosną.

Wiele scen — ni w pięć ni w dziewięć. Dużo naiwności. Niektóre obrazy są dość oryginalne. Ale całość może się nie podobać. A przecież można było zrobić najlepszy film na świecie. Bo czy może być wdzięczniejszy temat nad „Drogę do nieba"? (jp)

„Ostatnia Noc" w Apollo

Jest to film produkcji „Mosfilm" o tematyce wybitnie rewolucyjnej, przedstawiający historię dwóch rodzin: robotnika Zacharkina i przemysłowca Leontiewa które tej właśnie nocy październikowej z r. 1917 rozdzieliły ogień barykady i uczyniły walczącymi stronami w decydujących zmaganiach dwóch klas społecznych. Scena śmierci syna Zacharkina — Kuźmy należy do najbardziej wzruszających momentów filmu. Duże wrażenie wywiera piękna postać matki. Różne koleje dramatycznej walki toczonej ze zmiennym szczęściem zostają uwieńczone świetną, pełną napięcia sceną przybycia na dworzec pociągu z odsieczą dla ogarniętego płomieniem rewolucji miasta. Reżyser J. Rajzman nadał całości dość żywe tempo, operując zarazem w grupowych scenach masami zdolnych statystów.

(s)

Tydzień Miłosierdzia „Caritas"

Duże spustoszenia i wyrwy poczyniła wojna w naszym życiu moralnym i duchowym. Szereg instytucyj charytatywno-społecznych wzięło sobie za cel niesienie ulgi i pomocy potrzebującym rzeszom, spiesząc im nie tylko z pociechą i dobrym słowem lecz także z ofiarnym sercem w kłopotach materialnych. W pierwszym rzędzie należy do tych instytucyj „Caritas", który działa również na terenie Archidiecezji Poznańskiej. 180 oddziałów parafialnych dociera do najbardziej potrzebujących.

Organizowany w dniach od 5—12 bm. na terenie całej Polski Tydzień Miłosierdzia „Caritas" odbywać się będzie pod hasłem „Ratujmy czy owieka", celem rozbudzenia ofiarności społecznej na rzecz ludzi nieszczęśliwych, starców, chorych i kalek.

Jutro odbędzie się kwesta uliczna katolickich organizacyj charytatywnych, która ma przysporzyć funduszów organizacji „Caritas", Stow. Pań Miłosierdzia i konferencjom Męskim św. Wincentego à Paulo. O godz. 18 odbędzie się w kościele przy ul. Grobli nabożeństwo charytatywne z udziałem J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Dymka.

W ciągu poniedziałku spieszą organizacje dobroczynne z pomocą starcom, na intencję których odbędą się w Domu Starców przy ul. Mostowej i w Domu dla Nieuleczalnie Chorych przy ul. Sielskiej uroczyste msze św. W czwartek kwestują organizacje katolickie na rzecz Zakładu Ociemniałych w Laskach k. Warszawy oraz na „Dom dla Dzieci Kalek" w Świebodzinie. Przez całą sobotę, 11 bm. odbywać się będzie kwesta uliczna „Caritas Academica" celem zebrania funduszy dla niezamożnej młodzieży akademickiej. W niedzielę dnia 12 bm. odbędzie się o godz. 9 w Zakładzie dla Głuchoniemych uroczystość charytatywna z udziałem J. E. ks. bisk. Jedwabskiego.

Na specjalne poparcie zasługuje wielki koncert Maryjny z udziałem chóru im. ks. Gieburowskiego. Odbędzie się on dnia 14 bm. o godz. 18.30 w kościele przy ul. Grobli. Wstęp za dobrowolnymi datkami. Szczegółowe osiągnięcia „Caritas" przedstawi w pogadance radiowej w dniu 8 bm. o godz. 18.50 ks. J. Jasiński, dyr. Zw. „Caritas" Archidiecezji Pozn.

t. s.

Z sali sądowej

Za zgłoszenie przynależności do narodu niemieckiego oraz za donoszenie władzom niemieckim o nastrojach panujących wśród narodowości polskiej stanął przed Sądem Okręgowym Mieczysław Kutzner, lat 29, zamieszkały ostatnio w Zielonej Górze. W wyniku rozprawy skazano Kutznera na 3 i pół roku więzienia z utratą wszelkich praw na 5 lat. (lc)

Dziś w Poznaniu

Sobota Franciszka

Słońce wsch.: g. 6.57, zach.: g. 18.25
Księżyc wsch.: g. 20.11, zach.: g. 11.58

TEATRY

Teatr Wielki — o godz. 19 balet angielski.
Państw. Teatr Polski — o godz. 19 „Świętoszek" Moliera.
Teatr Nowy — o godz. 19.30 „Życie kręci się w kółko" z M. Ćwiklińską.
Komedia Muzyczna — o godz. 19 „Król włóczęgów" z J. Pichelskim.
Teatr Aktora i Lalki — o godz. 18 „Laleczka z saskiej porcelany".
Klub art. „Nastka" w kaw. „As" — o g. 19 „Były sobie panny trzy".

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 „Wiosna"
Bałtyk — godz. 16, 18, 20 „W imię życia"
Muza — godz. 16, 18, 20 „W cieniu podejrzenia.
Rialto — g. 16 18, 20 „Krążownik Wareg"
Warta — godz. 16, 18, 20 „Droga do nieba"

PORANKI FILMOWE

Kino „Muza" — 4., 5., 6. bm. „Biały Kieł"
Kino „Rialto" — 4., 5., 6. bm. „Nowe pokolenie"
Kino „Warta" — 4. bm. „Przygody Nasreddina", 5., 6. bm. „Triumf Młodości".

Seanse codziennie **tylko o godz. 14, w sobotę i niedzielę o godz. 12.** Ceny biletów bez względu na miejsce 25 zł. Na innych filmach we wszystkich kinach obowiązują ceny biletów normalne.

ODCZYTY

Dzisiaj o godz. 18 odbędzie się w Akademii Handlowej odczyt p. Lequiebe, konsula francuskiego w Szczecinie pt. „La pensée française devant le pessimisme contemporain. Wstęp 15 zł, studenci 5 zł.

ZEBRANIA

Dzisiaj o godz. 17 odbędzie się w lokalu „Caritas Akademica" zebranie informacyjne uczestników II turnusu w Karpaczu.

KOMUNIKATY

Komitet Miejski OM TUR zawiadamia członków, że dnia 5 bm. odbędzie się odsłonięcie sztandaru Koła HCP o godz. 8.30. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Sodalicja Mariańska Kupców przy kościele OO. Jezuitów zawiadamia członków, że jutro, dnia 5 bm. o godz 9 odprawiona zostanie w kaplicy sodalicyjnej msza św.

Dzielnicowy Komitet PPS, Wilda podaje do wiadomości, że sekretariat czynny jest od 1 bm. w godz. od 9—19. W niedzielę i święta sekretariat nieczynny.

Ciepłe kożuszki dla biednej dziatwy

zaofiarował Cech Kuśnierzy

Po raz pierwszy od czasu poprzedniej wojny światowej — a więc po 25 latach — święcił Cech Kuśnierzy uroczystość swego patrona św. Michała.

Po mszy św. odprawionej na intencję Cechu, odbyła się w sali p. Nurkowskiego przy ul. Mielżyńskiego uroczysta akademia. Zagaił ją p. W. Wilczek — starszy cechu, wygłaszając następnie referat o obowiązkach obywatelskich rzemieślnika. Prelegent podkreślił konieczność harmonijnej współpracy wszystkich członków cechu.

Przemawiali ponadto pp.: red. Noskowicz, W. Wiśniewski — wiceprezes, J. Ignasiak — sekretarz, Dobrowolski, Piotrowski i Szlandrowicz. Ostatni zaapelował do członków o przygotowanie kożuszków dla biednej dziatwy. Propozycja została przyjęta jednogłośnie. P. Dobrowolski podniósł sprawę ufundowania sztandaru cechowego. Będzie on ufundowany własnym kosztem członków cechu.

Na zakończenie uroczystości przeprowadzono zbiórkę na odbudowę Ratusza i kościoła św. Marcina. Ogółem zebrano 6780 zł. (m. n.)

Czytelnię i sklepik

uruchomiły uczennice gimnazjum Zamoyskiej

Otwarcie czytelni i sklepiku połączono w Państw. Liceum i Gimnazjum im. Gen. Zamoyskiej z obchodem „Dnia Spółdzielczości". P. dr. I. Hoppówna — dyrektorka gimnazjum wyraziła we wstępnym przemówieniu nadzieję, że otwarcie nowych placówek przyczyni się do rozpowszechnienia spółdzielczości. O celach czytelni i zadaniach nowootwartego sklepiku mówiła przyboczna XIV-A drużyny harcerskiej. Przemawiał również przedstawiciel Zw. Młodzieży Demokratycznej, który m. in. złożył uczennicom życzenia jak najlepszych rezultatów w podjętej pracy.

Część oficjalną uroczystości zakończyło przemówienie p. M. Koniecznego, — prezesa Koła Rodzicielskiego.

Skromną akademię urozmaiciły deklamacje uczennic i odczytanie wyjątku z „Syzyfowych Prac" St. Żeromskiego.

Nowo otwarta czytelnia posiada szereg czasopism mających zapoznać uczennice gimnazjalne ze stosunkami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi w kraju i świecie. Czytelnię prowadzi drużyna harcerska a opiekuje się nią p. dr. Dziembowska. W najbliższym czasie projektuje się utworzenie specjalnego działu o Polsce współczesnej, który będzie zawierał najnowsze publikacje i książki.

Sklepik uczniowski został zaopatrzony w przybory szkolne i artykuły piśmienne. Księgowość kasową zaprowadziła p. prof. Bartecka.

O godzinę wstecz przesuwamy zegarki dzisiejszej nocy

W nocy z dnia 4 na 5 bm. przechodzimy znów na tzw. czas zimowy. W związku z tym należy o godzinie 3 przesunąć zegarki o godzinę wstecz.

Od jutra wchodzi również w życie nowy kolejowy rozkład jazdy.

Państwowy Teatr Polski zapowiada

wystawienie serii arcydzieł

Na konferencji prasowej w Państwowym Teatrze Polskim w Poznaniu, dyrektor Emil Chaberski i kierownik literacki dr Janusz Dybowski zapoznali nas z zamierzeniami kierownictwa Teatru na bieżący sezon.

Opracowując program działalności na rok 1947/48 dyrekcja pragnie podtrzymać dawne tradycje naszej starej placówki kulturalnej, a równocześnie dokłada starań, by Teatr spełniał swe istotne zadanie, tzn. kształtował psychikę i charakter nowego człowieka. Na to społeczne znaczenie teatru położono największy nacisk i dlatego z wielką starannością i ostrożnością dokonano wyboru sztuk, jakie w bieżącym sezonie oglądać będziemy na deskach scenicznych. Oprócz dzieł autorów polskich zobaczymy serię arcydzieł klasycznych, nowoczesną twórczość dramatopisarską naszych najbliższych sąsiadów — w szczególności Związku Radzieckiego.

Z arcydzieł literatury klasycznej dyrekcja wybrała ciągle aktualną komedię Moliera — „Świętoszek", dramat Henryka Ibsena — „Perr Gynt", Szekspira „Sen nocy letniej" albo „Ryszarda III".

Z największym zaciekawieniem przyjmie niewątpliwie społeczeństwo poznańskie atrakcyjną sztukę Giraudoux — „Wariatkę z Chaillot", w której wystąpi gościnnie znakomita reżyserka i artystka scen polskich — Maria Dulęba. Ożywione dyskusje wywoła na pewno sztuka znakomitego pisarza rosyjskiego Simonowa — „Sprawa rosyjska". „Wyspa Diabelska" — Scheinflugowej oraz „Owcze źródło" — Lope de Vega uzupełnią repertuar utworów obcych.

Ze sztuk autorów polskich zobaczymy: Zawiejskiego — „Rozdroże miłości", komedię Morstina — „Obrona Ksantypy" oraz Dybowskiego „Słońce w nocy". Ostatnia graną będzie równocześnie w kilku teatrach polskich.

Dobrany skrzętnie zespół aktorski składa się z wielu dobrze znanych publiczności poznańskiej artystek i artystów i uzupełniony został nowymi siłami. Oprócz dyrektora Chaberskiego poszczególne sztuki będą reżyserować: Wiktor Biegański, Maria Dulęba, prof. Karol Frycz oraz dyrektor Teofil Trzciński. Dekoracje projektować będzie w dalszym ciągu Stanisław Jarocki, a swą współpracę przyrzekli również Andrzej Stopka oraz prof. Frycz. Administracyjne kierownictwo Teatru spoczywa w rękach mgra I. Jakubowskiego.

Starania Dyrekcji biegną w kierunku jak największego udostępnienia teatru szerokim rzeszom pracującym. Gdyby Teatr Polski w Poznaniu był większy i dysponował chociażby jeszcze raz tak wielką liczbą miejsc na widowni, wzrosłaby jego rentowność i dzięki temu byłby w możności znacznie obniżyć ceny wszystkich biletów. W obecnych warunkach Dyrekcja uczynić tego nie może, ale rezerwuje dla świata pracy na każdy spektakl po 200 biletów z 50-procentową zniżką. Te zniżkowe bilety, na wszystkie miejsca w teatrze, rozdzielane będą przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych.

Teatr otwiera szeroko swe podwoje dla młodzieży. Specjalna komisja kwalifikuje już każdy utwór sceniczny i w zależności od poruszanego w nim zagadnienia wydaje decyzje, od jakiego wieku młodzież może daną sztukę oglądać.

Szczegóły podanego repertuaru mogą w ciągu roku ulec pewnym zmianom — trudno bowiem na kilka miesięcy naprzód przewidzieć wszystkie przeszkody, towarzyszące wystawieniu utworu. Tym niemniej jednak zasadnicza linia będzie zachowana, a Dyrekcja wyraża nadzieję, że zadowoli nawet najwybredniejsze gusta i wymagania miejscowego społeczeństwa.

A JEDNAK czasopismo **„KRAJ"**
POZYSKUJE SOBIE SYMPATIĘ!
Numer 4-ty jest jeszcze lepszy
zawiera **zdjęcia z kraju i ze świata**
Obrazkowy reportaż „Powrót do szkół"
ZOO warszawskie - W prywatnym domu
MAPA MÓWI o bogactwach mineralnych
CIEKAWOSTKA FILMOWA... WYCIĄĆ, NALEPIĆ
Już do nabycia w kioskach
W 10-61

NOWINY Sportowe

Kalendarzyk imprez sportowych — Niedziela 5 bm.

Godz. 10,30 — Szczecin — Poznań. Międzyokręgowy mecz lekkoatletyczny na „Arenie".

Godz. 11 — Warta — KSZO (Ostrowiec). Zawody pływackie w krytej pływalni przy ul. Wroniec-kiej.

Godz. 14,30 — Regaty wioślarskie połączone z zamknięciem sezonu i rozdanie nagród — na przystani Towarzystwa Wioślarzy „Polonia".

Godz. 15 — AKS (Chorzów) — KKS Towarzyski mecz piłki nożnej na boisku KKS w Dębcu.

Godz. 15 — Czarni (Poznań) — ZZK (Ostrów) o mistrzostwo kl. B POZPN na boisku WF i PW na Śródce.

Godz. 16 — Polonia (Środa) — Korona o mistrzostwo kl. B POZPN na „Arenie".

Godz. 16 — Posnania — ZKS Drukarz o mistrzostwo kl. B POZPN na boisku Warty.

Godz. 18 — Bratysława — Warta. Mecz bokserski powyższych zespołów w hali montażowej Pocztowego Urzędu Przewozowego przy ul. Palacza.

Mistrz II grupy AKS w Poznaniu

Finaliści trzech grup zostali już wyłonieni. Najbliższa niedziela przyniesie nam już pierwsze spotkanie o tytuł mistrza Polski pomiędzy poznańską Wartą a Wisłą w Krakowie.

Trzeci finalista mistrz II grupy nie biorąc udziału tej niedzieli w rozgrywkach przyjeżdża do Poznania, aby rozegrać mecz towarzyski z poznańskim KKS'em. Ciekawe to spotkanie odbędzie się jutro o godz. 15 na boisku KKS w Dębcu.

Sprawa protestu KKS odłożona

Jak nas informują przedstawiciele KKS'u, którzy wczoraj powrócili z Warszawy, gdzie byli na konferencji w związku z protestem złożonym przez KKS w sprawie meczu z Polonią świdnicką, komisją, która miała rozpatrzeć protest odłożyła decyzję celem powołania dalszych świadków.

Na sezon jesienno-zimowy

Eleganckie płaszcze męskie i damskie, ubrania męskie, płaszczyki i ubranka chłopięce, kurtki i spodnie w różnych gatunkach.

Materiały ubraniowe i wełny damskie w modnych kolorach oraz wytworną bieliznę damską i męską poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach, firma

Edward Michaelis

Poznań, ul. Walki Młodych 22 (Wrocławska)

Tel. 22-14 i 16-54 p5957

Dziś w sobotę 4. 10. br.

nastąpiło otwarcie

Specjalnego Magazynu Bielizny Damskiej Trykotaży oraz Artykułów Dziecięcych

W. Matecki

Poznań, Stary Rynek 66 (dawn. F-a Drożyński)

Ceny przystępne! p 5947 Obsługa fachowa!

Byli więźniowie obozu koncentrac. GROSS-ROSEN

Wszystkich

którzy by wiedzieli coś o losie wzgl. o pobycie niżej wymienionych osób, proszeni są o podanie wiadomości na adres: N. Dynkowski, Krotoszyn, ul. Rawicka nr 22

Nowicki Ludwik . . . . . nr więźnia 16140
Minta Ludwik . . . . . „ 16162
Szych Franciszek . . . . . „ 16163
Spychaj Antoni . . . . . „ 63930
(widziany początkiem 1945 w Mauthausen)
Szymczak Antoni . . . . nr więźnia 63928
Wojciechowski Jan, urodz. 14. 6. 1900 . . . . . „ nieznany
Dynkowski Witold . . . „ 63929
(widziany w kwietniu 1945 w Flossenburgu)
Dotąd nie ma o nich żadnej wiadomości

668-99

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze poleca

„SPRZĘT DOMOWY"

właśc. A. DOLSKI

POZNAŃ Mielżyńskiego 16

Tel. 29-82 p.5286

Meble biurowe

ORAZ KOMPLETNE POKOJE ODDZIELNE SZTUKI POLECA okazyjnie

Magazyn Mebli

St. Janiak

POZNAŃ — RYBAKI 6

W PODWÓRZU.

p5872

Wieczne pióra

nawet połamane na części kupuje oraz naprawia pióra wszelkich systemów

Fa MONTAŻ ul. Roosevelta 6/7 tel. 29-43. p5755

Kapelusze

Wytwórnia kapeluszy damskich i męskich, przefasonowuje, czyści i farbuje — najnowsze fasony oraz przyjmuje z powierzonego materiału i wykonujemy w krótkim terminie

J. S. CHĘCIŃSCY

Poznań, ul. Wożna 10, I. ptr. - Tel. 22-76

10-29

Na sezon, jesienno-zimowy

wielki wybór

Kapeluszy damskich

polecają

Bracia Ludwig

Wytwórnia Kapeluszy

Poznań, ulica Paderewskiego nr 1

p 5793

CENTRALA GOSPODARCZA „SOLIDARNOŚĆ" Spółdz. z ogr. odp.

Punkt Sprzedaży Wyrobów Metalowych Maszyn Młyńskich i Rolniczych

Kraków

ul. Floriańska 36 telefon nr 562-49

POLECA

1. Latarki kieszonkowe średnica 80 mm i 50 mm
2. Termosy
3. Zamki błyskawiczne (suwaki)
4. Artykuły gospodarstwa domowego
5. Brony, pługi, łuszczarki, elewatory i inne.

10-58

Torby damskie

teczki, walizki i torby szkolne w wielkim wyborze poleca

A. Graczyk

Wodna 22. p5844

SAMOCHÓD

4 osobowy Fiat 1100 bardzo dobrym stanie prawem własności korzystnie sprzedam.

Mosina, Polna 3 — Tel. 156 p5914

PIECZĘCIE

POZNAŃ STARY RYNEK 48

Tel. 23-39

ORAZ DĄBROWSKIEGO 12

9-493

Płaszcze jesienne i zimowe

Ubrania - Kurtki - Spodnie

Czapki - Kapelusze - Krawaty - Szale

poleca po znanych niskich cenach

T. Krupski

Poznań, ul. Wroniecka (w domu St. Rynek 92)

Telefon 21-09. p 5949

SZTANDARY

Chorągwie — Paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

p 5922 **JÓZEF ŁOWIŃSKI**

Poznań, Garbary 20 Telefon 39-05

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

Państwowe Zakłady Suchej Destylacji Drewna

w Gryfinie k/Szczecina

zakupią:

samochód ciężarowy

3 — 5 ton

w dobrym stanie. 9-900

Oferty kierować na adres Zakładów.

Hurtownia

Kosmetyków Perfumerii i galanterii drogeryjnej

C. Adam

Poznań, Pl. Wolności 8 — Tel. 99-50

38948 wielki wybór ozdób choinkowych

SZKŁO OKIENNE wystawowe, lane, lustra
SŁOJE DO ZAPRAW, butelki apteczne, balony
LAMPY NAFTOWE, porcelana, fajans
i wszelkie wyroby szklane,
po cenach ściśle hurtowych poleca

POZNAŃSKA HURTOWNIA SZKŁA

Poznań, ul. Magazynowa 1a, tel. 22-98. p5916

HURTOWNIA DEWOCJONALII I ZABAWEK

Feliks Pawelczak

poleca na sezon gwiazdkowy zabawki w wielkim wyborze

Poznań, Wrocławska 14 (w podwórzu) tel. 93-98.

p5819

Jesienną Zabawę

urządza Koło Rodzicielskie dnia 4. 10. o godz. 21 w 8 szkole przy ul. Słowackiego 54/56.

Dochód przeznacza się na dożywienie biednych dzieci 39694

Zakupimy

Butle tlenowe i acetylenowe

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego

Amada-Oleo-Union-Żuławy

Pod Zarządem Państwowym

Gdańsk-Letniewo, Załogowa 10

10-41

Maszyny biurowe

Kupno Sprzedaż

K. KOCHANOWICZ i S-ka

Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)

10-53

Maszyny Zakup

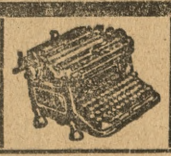

biurowe Sprzedaż

10-107

MARIAN BESSERT

Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

FUTRA WŁASNA PRACOWNIA

W. Żalewski

MISTRZ KUŚNIERSKI

TEL. 98-03

POZNAŃ ŚW. MARCIN 62 I. P.

p5937

Rentgen, diatermie, Pantostaty, lampy kwarcowe „Soluxy", Aparaty i części

KUPNO — SPRZEDAŻ — NAPRAWA

„ZETHA" BYTOM

ul. Brzezińska 3 10-12 Telefon nr 23-02

Ogłoszenie o przetargu

Fundacja Zakłady Kórnickie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wzmocnienia fundamentów zamku w Kórniku k. Poznania.

Oferty należy składać do dnia 14 października 1947 r. do godz. 10 w pokoju 310 Wydziału Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe i ślepe kosztorysy.

Z upoważnienia Fundacji Zakłady Kórnickie
Inż. Dypl. Fr. Wojciechowski
10-65 Naczelnik Wydziału Odbudowy

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Stanisław Łukasiewicz 19

WALKA O ŻYCIE

(Fragmenty powieści)

Pani Irma w czasie spaceru mówiła od niechcenia Krotowskiemu o swym gospodarstwie. Podkreśliła, że jej zasadą — to być zawsze w jak największym porządku w stosunku do obowiązujących zarządzeń i ustaw. Tu przesunęła się mimowoli spojrzeniem po jego twarzy. A więc i cały swój inwentarz zgłasza skrupulatnie do rejestru. Kuratorem majątku z ramienia władz jest Olechowski. Na wyładnialej jeszcze bardziej w ostatnich chwilach buzi niewiasty odbiła się teraz niecierpliwość i niechęć. Skarżyła się, że ma ciągłe kłopoty z Olechowskim, bo ten zamienia jej krowy i rasowe świnie niby to na lepsze. Goharska powiadamiała tak Krotowskiego o tym i o owym, oprowadzając go po budynkach folwarku, utrzymanych w wielkiej czystości i porządku.

Pod wieczór wracali aleją ku dworowi. W pewnym momencie Krotowski doznał dziwnego uczucia. Tak się złożyło, iż pani została o kilka kroków w tyle. Gdy odwrócił naraz ku niej głowę dostrzegł, iż niewiasta obrzuciła jego postać chciwym, łakomym spojrzeniem. Na jego ruch pośpiesznie zmieniła kierunek spojrzenia ale uśmiechnęła się z wielkim wdziękiem, pełnym kobiecej łagodności. Strumień ciepłego uczucia napełnił Krotowskiego. Po kolacji, w której wzięła udział również i ciocia, starsza pani, niska, niepozorna o ostrych kłujących oczach, uparcie i kategorycznie milcząca, pani Irma poprosiła gościa do salonu. Ledwo usiedli na dużej kanapie o złocistym obiciu, przy lekkim, błyszczącym stoliku, służąca, jedna z takich wiejskich dziewcząt, które zdaniem państwa nadają się do pracy we dworze — wniosła czarną, aromatyczną kawę i butelkę francuskiego, prześlicznie różowego likieru. Pani Irma oświadczyła mu zaraz, iż nie jest tu wcale przyjmowany jako urzędnik, którego chce się skaptować, ale jako, na czym się poznano, człowiek kulturalny, interesujący — w istocie rzadkość w tej okolicy i w tych smutnych czasach. Nalała kawę, likier i westchnęła z ulgą, tak jakby pocieszyła się czymś w obecności dobrego, i miłego towarzysza. Krotowski mimo pewnej senności i ogarniającej go niemrawości ożywił się po czarnej kawie i wyborowym, przedwojennym likierze. Z porozumiewawczym uśmiechem nieco już poufalszego zbliżenia pani Irma poczęstowała go jakimś cienkim, obcokrajowym papierosem.

Rozmowa była kontynuacją obiadowej pogawędki. Krotowski spostrzegł się wnet, iż poprzez zartobliwe uwagi, dowcipne powiedzenia, poprzez coś w rodzaju nawiązującego się flirtu niepostrzeżenie niefrasobliwa pogawędka zmierza — jakby spychana przez jakąś tajemniczą siłę — do ciężkiego zagadnienia zbrodni i kary. Żadne pojęcie nie było konkretyzowane, ani nazywane wprost, — rzecz obracała się wciąż w sferze aluzji i niedomówień. Ze słówek, aforyzmów, krótkich filozoficznych sentencji, wypowiadanych z uśmiechem przez panią Irmę przebijała dość wyraźna teza. Było w tym coś, co płoszyło Krotowskiego — a miało charakter jakby osobistych zwierzeń. Młoda kobieta sugerowała osobliwy pogląd, że śmierć człowieka, dlatego kto ją już poniósł jest rzeczą absolutnie obojętną. Znalazł on się poza wszelakimi wymiarami, stracił nawet świadomość, że kiedykolwiek w ogóle istniał. Oczywiście więc, że nie będzie miał żalu do tych, którzy mu to życie zabrali, jeśli się tak zdarzyło. On już jest nicością. Bywa tak, że jeden człowiek sięga po życie drugiego, aby przez zgon tamtego sobie ułatwić byt i zwielokrotnić jego moc. Czy ma do tego prawo? Jeżeli pragnienie lepszego, bujnego, niezależnego istnienia jest w nim wielkim natchnieniem, wielką egzaltacją? Czyjaś wola pełnego życia może być tak żywiołowa, iż w pewnych sytuacjach może całkiem naturalnie skazać drugiego człowieka na śmierć. Oczywiście społeczeństwo ludzkie, pilnujące aby napięcie namiętności, pragnień i poszczególnych jednostek nie przekraczało przeciętnego a więc dozwolonego poziomu, występuje przeciwko osobnikom zbyt indywidualnym, zrywającym z normalną drogą dojścia do realizacji swych postulatów. Ale rzeczą owych osobników jest uniknąć kary, gdyż wobec przyrody, obdarzającej ich ową nadzwyczajną siłą są oni w porządku.

Krotowski w tej filozoficznej rozmówce, cały czas dotyczącej jakby kogoś zza gór i lasów, zaprezentował pogląd odmienny: każdy przestępca, jeżeli chce żyć po swojej zbrodni w jakiej takiej równowadze psychicznej musi sobie dorobić teoryjkę, usprawiedliwiającą jakoś jego czyn. Nie ma to nic wspólnego oczywiście ani z prawem ludzkim, ani z prawem natury. Tego rodzaju wybujałości, jakie tu zostały subtelnie określone i zanalizowane — muszą być surowo tępione, gdyż każdy zacząłby odczuwać je w sobie. Właśnie Niemcy, opętani szałem wielkości, rozgrzeszają się tym szałem i usprawiedliwiają się wyjątkowym prawem do mordowania innych. Ale czy uda im się narzucić swoją wolę całemu światu? Rzucają wyzwanie całej dotychczasowej sprawiedliwości ogólnoludzkiej, opartej na słusznych prawach natury. Pani Goharska w miarę precyzowania się stanowiska Krotowskiego uśmiechała się coraz bardziej ustępliwie, choć w oczach jej budziło się coś drapieżnego. Replikowała w tym sensie, iż w poglądzie swoim Krotowski usiłuje się oprzeć na tak zwanym zdrowym rozsądku, ale jest to prymityw, ograniczający zjawiska. Otchłanna w czasie i przestrzeni głębia życia ludzkiego nie tylko dopuszcza ale wprost wymaga o ileż bardziej większego zróżnicowania w klasyfikacji zjawisk. Istniały i będą istnieć na tle całej dziwności życia egzystencje, kierujące się z powodzeniem własnym prawem i własną moralnością i dożywające szczęśliwie późnej starości, a czyż nie o to właśnie chodzi aby w życiu nie dać się zepchnąć do przeciętnej wegetacji i do szarzyzny.

Rozmowa urwała się i zapanowało neutralne, konwencjonalne milczenie. Pani z uśmiechem napełniła znów kieliszki likierem. Naraz ich oczy prawie jednocześnie spoczęły na pudle pianina.

— Może zagrać? — zapytała z minką zalotnej dziewczyny.

I zaraz podeszła do instrumentu, siadła i zagrała z brawurą lirycznego, starego walca „François", wtórując muzyce śpiewem. Gorące, egzaltowane marzenie zadźwięczało w jej alcie o kulturalnych tonach. Wyczarowywała swój własny, szczęśliwy świat, Krotowski przeżywał wizje iż towarzyszy jej w jakieś wspólnej wędrówce, poprzez urocze łąki, doliny i gaje ku wyśnionej krainie pełni doznań i uniesień. W dużym salonie dworu dźwięki fortepianu rozlegały się pełno i sentymentalnie. Pani Irma śpiewała mocnym głosem:

„W starych nutach babuni
Walc przechował się ten..."

Na dobranoc podała mu rękę w sposób, ujawniający bezradnie i z wdziękiem jej niewieścią słabość, wymagającą męskiej opieki.

KONIEC

Stach z Błękitnej Piątki

Ciąg dalszy w jutrzejszym numerze

W Zakopanem

— A więc polecono pani mój pensjonat ze względu na jedzenie?

— Tak, moja przyjaciółka mieszkała u pani przez dwa tygodnie i straciła siedem kilo...

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 1

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34 m. 4 od 10—13 i 15—17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 39620

Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, al. Marcinkowskiego 20, leczy cierpienia stawowe — artretyczyne, przemianę materii, kobce, nerwowe. p5890

Wolne posady

Poważne przedsiębiorstwo w Katowicach poszukuje na dobrych warunkach wykwalifikowanego zbożowca-nasiennika. Oferty pisemne PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 nr 4314/47. 10-44

Przyjmiemy natychmiast

10 stolarzy

Warunki płacy i mieszkania dobre. Karty I kat., deputat opałowy. Zgłoszenie kierować: **Państwowa Fabryka Mebli „Fortuna" w Witnicy**, pow. Gorzów Wlkp. 10-68

Przyjmiemy zaraz ślusarzy na armaturę, ślusarzy maszynowych i robotnika młodocianego, na dobrych warunkach — Kubś i Gogolkiewicz, Poznań, Fabryka Maszyn i Aparatów, Podgórze 2 (dawn. Zaułek Św. Wojciecha), tel. 36-38. p5861

Służąca do wszystkiego do 4 osób na wyjazd. Zgłoszenia: Kossaka 19 m. 4, od 17—19. 39769

Introligator samodzielny z praktyką. Oferty z życiorysem PAP, Mielżyńskiego 8, nr 4354/47. 10-92

Dziewczyna do prac domowych zaraz. Dobre warunki. Ratajczaka 7 m. 2 p5919

Pomoc domowa spaniem, gotowaniem. Chwaliszewo 68 — m. 9. 39497

Fryzjer męski, dobra siła. — Szamarzewskiego 15. 39495

Dziewczyna do prac domowych zaraz. Kolejowa 49. Restauracja. 39532

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Grunwaldzka 13. 39526

Przychodnia z gotowaniem. — Dąbrowskiego 58, m. 2. 39514

Robotników budowlanych przyjmiemy. Zgłoszenia: Matejki 6. 39421

Gospodyni samodzielna do Kościana. Informacje: Staszica 19/6. 39434

Rzeźnicki czeladnik na pracę 15 km od Poznania potrzebny. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 39496.

Pomocnik fryzjerski na wypomóżki potrzebny. Matejki 11, skład fryzjerski. 39494

Potrzebna pomoc domowa do 2 osób z gotowaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 39493.

Dziewczyna, dobrze gotująca, do pow. miasta pod Poznaniem natychmiast. Zgłoszenia: Daszyńskiego 26, m. 3, po godz. 14. 39489

Robotnik zaraz. Fabryczna 14, m. 4. 39485

Robotnik młody potrzebny. — Wytwórnia Cukierków, Lodowa 4. 39481

Panienkę młodszą do lekkich prac. Zgłosz. zaraz. „Łuka", Wytwórnia Art. Spożywczych, Poznań, Wojskowa 15. 39478

Potrzebuję robotników Chwaliszewo 58/59. 39479

Stolarzy meblowych i chłopca do stolarni poszukujemy. Wytwórnia Mebli Bracia Szczanieccy, Chlebowa 26. 39477

Dziewczyna dobrym gotowaniem na prowincję potrzebna. Wybieralska, Focha 58, skład. 39466

Dziewczyna do dzieci i lekkich prac domowych pożądane świadectwa względnie polecenie. Zgłosz.: Śląska 21. 39464

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okręgu zachodniego w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27 **przyjmie zaraz**

trzech traktorzystów

10-69

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Matuszewski, Góralska 12 (Sołacz). 39503

Murarzy, zbrojarzy i robotników budowlanych przyjmie zaraz J. Gaziński i Ska, Jarochowskiego 32. 39461

Gosposię lub dziewczynę z dobrym gotowaniem do 3 osób zaraz. Zgłosz.: Hurtownia Galanterii, Poznań, Piekary 1. 39455

Młodszą gosposię do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia: Szwajcarska 22. Skład delikatesów. k1750

Samodzielnych monterów za specjalnym wynagrodzeniem oraz chłopca do posyłek przyjmie Brzeskianto, Jakuba Wujka 8. 39450

Fryzjer męski starszy, siła pierwszorzędna przyjmie posadę. Of. Gł. Wlkp. nr 39541.

Panna lat 44, uczciwa, szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Głos Wlkp. nr 39542.

Poduczona stebnarka poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 39533.

Szofer czerwonym prawem jazdy szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 39528.

Marszantka kilkunastoletnią praktyką szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 39504.

Księgowy - bilansista znający wszelkie prace biurowe, poszukuje posady. Of. nr 3197 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3340

Karmelkarz-cukiernik z długoletnią praktyką poszukuje posady. Of. Gł. Wlkp. nr 39546.

Kreślarz techn. (miern. mel. bud.) przyjmie pracę w dom. Oferty Głos Wlkp. nr 39457.

Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy poszukuje dla **Zakładów Opiekuńczych w Owińskach pod Poznaniem**

tkacza-mechanika

celem uruchomienia i prowadzenia tkalni zakładowej. Uposażenie według umowy — mieszkanie zapewnione na terenie Zakładu. Kandydaci, posiadający kwalifikacje zawodowe, stwierdzone dyplomem mistrzowskim zechcą złożyć swoje oferty z życiorysem, zaświadczeniem obywatelstwa polskiego i odpisami świadectw pisemnie lub osobiście w Wydziale Wojewódzkim, Poznań, ul. 23 Lutego 7a. 10-95

Szwaczki

biegłe, na bieliznę męską

potrzebne

Wytwórnia Bielizny A. KACZMAREK Poznań, Zamkowa 7a p5929

Deputatnicy zaciężnikami mogą się zgłosić od zaraz na zagospodarowanie. Ośrodek Kultury Rolnej, mieszkanie kompl. umeblowane zarezerwowane. Majątek Słomino, pow. Białogard, p-ta Tychowo. c3351

Szwajcar z pomocnikami do obory zarodowej potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw. Mieszkanie umeblowane zarezerwowane. Ośrodek Kultury Rolnej Słomino, pow. Białogard, poczta Tychowo. c3350

Czeladnik krawiecki na duże sztuki potrzebny. Lewandowicz, Rzeczypospolitej 9. c3353

Klejarki torebek papier. tylko kwalifikowane poza dom potrzebne. Zgłoszenia: „Torpa", Małe Garbary 9. c3345

Pisarz-magazynier z praktyką na majątkach, może się zgłosić. Oferty z odpisami świadectw do Ośrodka Kult. Rolnej Słomino, pow. Białogard, poczta Tychowo c3344

Potrzebuję natychmiast pomoc domową do majątku, samodzielną, warunki dobre. Oferty „Czytelnik", M. Focha 14, nr 73. f73

Gosposia do 2 osób — Stary Rynek 93. Skład obuwia. p5885

Gosposia z gotowaniem, obeznana gospodarstwem wiejskim i hodowlą drobiu potrzebna zaraz. Zgłosz.: Podlewski, Poznań, Szewska 21. 39559

Kwiaciarka samodzielna, z długoletnią praktyką potrzebna zaraz. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw.: H. I. Nowackie, Kwiaciarnia, Leszno, Wlkp., Rynek 28. 39555

Panna do kuśnierstwa potrzebna, Zalewski, Św. Marcin 62, m. 4. p5811

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Budka, Poznań - Kotowo, Głogowska 91. p5899

Do chlewni zarodowej poszukuje od zaraz człowieka obeznanego z hodowlą świń. Wynagrodzenie: deputat, pensja. Mieszkanie umeblowane. Ośrodek Kultury Rolnej Słomino, pow. Białogard, poczta Tychowo. c3343

Szuka posady

Mistrz karmelkarz, z kartą rzemieślniczą, specjalista na pralinki i karmel, keksy i pierniki, długoletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty „PAR", Ratajczaka 77, pod 10.67.

Gosposia, kucharka samodzielna, uczciwa, czysta, poszukuje pracy na probostwie lub prywatnie, Świebodzin, plac Wolności 16, m. 1. 10-40

Księgowy - bilansista przyjmie dodatkowo prowadzenie ksiąg. Oferty Gł. Wlkp. nr 39429.

Panienka uczciwa, miła szuka pracy w mniejszej kawiarni, jadłodajni, do obsługi gości. Oferty Poznań 14 — Browar Kobylepole. 39412

Magistra farmacji poszukuje posady w Poznaniu lub blisko Poznania. Oferty Głos Wielkopolski nr 39435.

Magister farmacji poszukuje dzierżawy względnie zarządu apteki. Oferty nr 3215 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3358

Studentka medycyny poszukuje zajęcia. Laboratorium, szpital, biuro. Oferty Głos Wielkopolski nr 39501.

Siła biurowa znajomością księgowości poszukuje posady jako początkujący. Oferty Głos Wielkopolski nr 39472.

Nauka

Zdolne biuralistki z ukończonym kursem pisania na maszynie, poleca Piotr Pieprzycki, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. p5697

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 39023

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 10-13

Księgowości z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej wyuczają Kursy Handlowe pl. Wolności 2 39179

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a. h1755

Osobiste

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Polecam noże do cięcia szkła, grzałki elektryczne i pończoszki do gazu oraz wielki wybór harmonijek ustnych. „Emka", Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p5927

Nieprawdą jest, że Ludwik Andrzejewski z Września choruje na padaczkę od 16 roku życia natomiast prawdą jest, że choroba ta jest pozostałością służby wojskowej. Wobec tego Andrzejewskiego przepraszam, jak i za wszystkie słowa wyrażone pod adresem jego śp. matki, Stanisława Degórska, Września. 39484

Fortepiany, pianina markowe, najkorzystniej u fachowca. — Drygas, Skarbowa 15. p5866

Okazja! Kuchnie, sypialnie. — Graniczna 5, w podwórzu. 39313

Cholewiaki damskie, eleganckie, nr 37, prawie jak nowe. Chełmońskiego 5, m. 7, godz. 16—18. 39439

Rury do pieców

wszystkie wielkości, większą partię, korzystnie

do oddania

St. RAJNOWSKI i Ska Blacharstwo **Półwiejska 36.** p5903

Parcele Obornicka, Komandoria, Dąbrowskiego, Kórnicka, Sołacz korzystnie sprzeda — „Osadopol", Poznań, Rzeczypospolitej 9, tel. 90-09. p5550

Stół rozciągany, westfalka, Poznańska 28/30, m. 12. 39346

Kamienicę nową, komfortową, Parku Wilsona, 3 500 000 — sprzeda właściciel. Wierzbięcice 31a, m. 13, oficyna. 39347

Maszynę Singera, wpuszczaną, sprzedam. Dąbrowskiego 27, m. 20 (podwórzu). 39353

Lisa srebrnego sprzedam. Jagiełły 12, m. 9. 39363

Gospodarstwo, 84 morgów, budynki masywne, ziemia średnia, bez inwentarza, 3 km od miasta powiatowego — cena 600 000, sprzedam. Nowicki, Rogoźno, restauracja, Apolinarski. 39355

MATERIAŁY BUDOWLANE

składnica

Zwierzyniecka 11 Tel. 63-03

poleca wapno hydr. i w bryłach, cement, dachówkę, cegłę zwykłą, fasonówkę, dziurawkę, sufit. i t. d. papę, smołę, lepik, trzcinę, gips i t. p.

p 5908

Sprzedaże

Tapczany, fotele, leżanki, materace „Rekorda" Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5597

Drewniaczki i bambosze, na zamówienie i gotowe, poleca Pracownia, Focha nr 29 m. 8. p5188

A. KOZAK

poleca artykuły biurowe farby — kalkę — taśmy papier maszynowy i cyklostyl.

Poznań, Ratajczaka 36 tel. 98-98. p5764

Maszyny i narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca i zakupuje Dom Handlowy, Okazja, Grobla 1b. 10-19

Pianina okazyjne. Poznańska Centrala Fortepianów, Zygm. Augusta 3, m. 3. 10-25

Parcelę domkiem — okolicy Poznania, 200 tysięcy, oraz wóz i platformę, sprzedam. Inowrocławska 23 (Osiedle Warszawskie). p5905

Autko, wózek dziecięcy, nowy, okazyjnie sprzedam. Raczyńskich 9, m. 14, tel. 88-45. p5906

Meble pojedyńcze oraz komplety poleca korzystnie Dom Komisowy, Św. Marcin nr 75. p5944

Materace, tapczany, leżanki, fotele „Rekorda", Stary Rynek 29 (Kurzanoga). p5795

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa — zakup — sprzedaże. „ReMa", Poznań, Św. Marcin 5 (przy pl. Hoovera). Tel. 44-07. p5777

Maszynę do pisania „Continental" sprzedam. Czesława nr 17, m. 8. 39371

Serwisy do kawy, serwisy obiadowe, szkła do zapraw, szklanki, kieliszki, garnki aluminiowe, emaliowane, kamienne, żelazne, sprzęty kuchenne. H. Świetlik. Stary Rynek 58. 10-2

Sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie gotowe i na zamówienie poleca Swarzędzki Magazyn Mebli Stefan Konieczny, Poznań, Stary Rynek 98/100, wejście z ulicy Żydowskiej. 10-16

Tapczany, leżanki, materace, fotele poleca Tapicernia, Marcinkowskiego 2a, Pluciński. 39373

Para szorów kompl. (wyjazdowe) okazyjnie na sprzedaż. — Ul. Górki 3 (Łazarz). 39375

Tempery

farby olejne w wielkim wyborze

poleca

„Paleta"

ul. Kraszewskiego 2

p 5904

Sprzedam tanio kuchnie. Stolarnia, ul. Kozia 21. 39381

Samochód Tempo, kombinerka, osobowy, transportowy, sprzeda Siwiak, Kołobrzeska 34, telefon 39-97. 39376

Patefon, stół okrągły, 4 krzesła, szafa styl Biedermayer, szafka do książek i inne sprzeda Siwiak, Kołobrzeska 34, telefon 39-97. 39377

Pończosznicze maszyny sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 39378.

Lisa srebrnego, piękny okaz, okazyjnie sprzedam. Wawrzyniaka 22 m. 5. 39382

Kamienice: komfortową, wolne mieszkanie, 3800, druga 2500, trzecia 1400, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 39383

Kartoflarkę nowoczesną sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski Gniezno, nr 161 9-897

Sypialnię i kuchnię sprzedam 30 tys. Limanowskiego 18, m. 2, w podwórzu. 39291

Polski Fiat 508 w dobrym stanie sprzedam. Żurawia 5, m. 4 39292

Meble

sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe, pojedyncze, meble wyściełane po cenach przystępnych poleca

Magazyn Mebli

H. Leśniewicz - Poznań

Św. Marcin 74, telefon 11-89. 10-8

Folwarczek, 250 morgów, przy granicy Poznania, inwentarzami. Cena 3 000 000. Wpłaty połowę. „Union", Rzeczypospolitej 4. 39295

Szafę, stół, kuchenne, nowe. Wrocławska 9, m. 6, wejście z Gołębiej. 39310

Restauracja, koncesja widzana, tytoniowa, blisko Starego Rynku. Wiadomość: Komis, Mostowa 2. p5918

Futro męskie, wysoką figurę, kołnierz wydra, spód baranki strzyżone, sprzedam okazyjnie. Św. Marcin 62, m. 4. p5912

Materace, ramy sprężynowe, tapczany, sienniki, worki. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7, I ptr., tel. 36-31. p5910

Palta zimowe męskie w wielkim wyborze po niskich cenach poleca Wytwórnia Konfekcji „Rekord", Łódź, Śródmiejska 1. 9-878

Kupna

Dentystyczne artykuły kupuje, sprzedaje Pawlicki, Składnica dentystyczna, Kraszewskiego nr 19 tel. 66-74. p5570

Przyczepkę motocykl. sportową ewtl. motocyklem kupię. — Przybyszewskiego 43a m. 15, od 16—18.

Woski i parafinę stale kupuje lub zamienia na świece również kościelne. Kupujemy grubszy celofan. Wytwórnia Chemiczno-Techniczna, Poznań, Dąbrowskiego 79, tel. 91-04. p5789

Kupię dom w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „PAP", Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 4283/47. 10-1

Kupimy większe ilości kaoliny, siarki, szpatu I. C. G. Fabryka Akumulatorów Mechowo, poczta Kobylnica, tel. 35-42. 39339

WEŁNĘ

owczą surową

stale kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową. Płaci najwyższe ceny.

ŁÓDZKA HURTOWNIA Art. Włókienniczych, Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31. f857

5000 m drutu kolczastego kupi I. C. G. Fabryka Akumulatorów Mechowo, poczta Kobylnica, telefon 35-42. 39340

Mercedes 170 V kupię. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 9,1203. p5855

Samochodowe części, łożyska, akcesoria nowe i używane kupuje T. Czajczyński, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20.14. 10-90

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 10-10

Parcelę wzgl. ogród w Poznaniu kupię. Oferty: „PAP", Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 4282/47. 10-22

Dentystyczne artykuły kupuje sprzedaje „Dental", Szrama i Kopczyński, Poznań, ul. Fredry 3. u5303

Okrętarkę trzynitkową (Overlock) kupię zaraz. Nowy Tomyśl, Wojska Polskiego 4. 10-43

Szafę biblioteczną kupię. Zgłoszenia: Czesława 16, m. 8. 39530

Piec stałopalny na ca 70 m³ kupię. Firma Pani, Mielżyńskiego 8. 39517

Sypialnię kupisz tanio — Stolarnia, Poznań, Św. Wojciecha 2. 39519

Willę, obiekt trzymilionowy, kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 39044.

Opony, 525×16, 5 sztuk, w dobrym stanie lub nowe kupię zaraz. Kontakt, Szkolna 13, telefon 10-01. 39498

Parcelę 1000 m² blisko Poznania kupię. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,25. p5915

Wydział Powiatowy, Powiatowy Zarząd Drogowy w Gostyniu (Wlkp.), zakupi: **ciągnik 45—55 PS Lanz-Buldog oraz 2 przyczepki 5 i 7 ton,** w dobrym stanie i o dobrym ogumieniu. Oferty złożyć do dnia 10. 10. br. 10-31

Kupię domek wzgl. willę, okolica obojętna, najchętniej w Puszczykówku. — Oferty Głos Wielkopolski nr 39488.

Lampy radiowe, elektrolity i zespoły cewek, zakupi Fa Renoma, Poznań, Stary Rynek 23. p5895

Maszynę elektryczną do liczenia, maszyn do pisania długim wałkiem kupi Hurtownia Szkła, Magazynowa 1a. p5917

Zamiana

Zamienię 2 pokoje kuchnią przynależnościami, II ptr., Chociszewskiego, na 3—3½, centrum lub okolica. Oferty Głos Wielkopolski nr 39309.

Mieszkanie 2 pokoje kuchnią Śródmieście zamienię na 3-pokojowe dopłatą. Oferty Głos Wielkopolski nr 39431.

Dwa pokoje kuchnią, balkon, Śródmieście, zamienię na pokój kuchnią. Oferty Głos Wielkopolski nr 39492.

Zamienię pokój z kuchnią w Śródmieściu, 4 piętro, na 2 pokoje z kuchnią za dopłatą. Oferty nr 3213: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3356

4½ mieszkanie na mniejsze. Oferty nr 3205: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3348

Pieniądz

Posiadam 1½ miliona, proszę o propozycje. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 10,72. p5941

Posiadam półtoratonówkę koncesją, przyjmę wspólnika większym samochodem lub stary przewóz. Oferty Głos Wielkopolski nr 39404.

Do 15-tonowego młyna o zapędzie elektrycznym poszukuję wspólnika 3 000 000 zł gotówki. Poważne oferty składać do Głosu Wlkp. nr 39405.

Wolne lokale

Za pomoc mniejszego remontu oddam pokój studentowi(ce). Oferty Głos Wlkp. nr 39425.

Przy placu Wolności

do wynajęcia

składy, lokale biurowe, mieszkania.

Of. przyjmuje Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7, pod „10,79". p5945

Pokój 1 lub 2 studentom, materialnie niezależnym, solidnym, korepetycje 7 klasy powsz., angielskiego, ewtl. fortepian. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 39419.

Dwa pokoje, łazienka, kuchnia, 400 000, 1 pokój kuchnia, 200 000, za remont nowym domu przy Listopadowej. Oferty Głos Wielkop. nr 39418.

Skład małym mieszkaniem ruchliwym punkcie. Focha 62, galanteria. 39430

Odstąpię 2 pokoje kuchnią, łazienką. Telefon 21-97. p5896

Duży jasny lokal ewtl. z mieszkaniem proszę o propozycje. Oferty nr 1348 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1751

Lokal, restauracja lub na przemysł odstąpię. Zwrot remontu. Tel. 14-96. k1749

Szuka lokalu

Studentka z dobrej rodziny poszukuje umeblowanego wzgl. pustego pokoju — Oferty Głos Wielkopolski nr 39424.

Panienka poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wlkp. nr 39436.

Przyjmę stróżostwo domu z mieszkaniem zaraz. Naskręt, Poznań, Kopanina 18. 39525

Poszukuję zaraz pokoju z kuchnią, ewtl. dużego pokoju. Mogę przeprowadzić remont. Naskręt, Poznań, Kopanina 18. 39524

Dwóch studentów dobrze sytuowanych poszukuje pokoju umeblowanego kulturalnej rodzinie. Of. Gł. Wlkp. nr 39523.

Poszukuję pokoju student medycyny lat wyższych, finansowo niezależny. — Oferty Głos Wielkopolski nr 39486.

Maszyny

do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet połamane, jak również **MOTORKI** do maszyn

„MECHANIKA", Poznań, 27 Grudnia 20 w podwórzu tel. 43-57. p5846

Student poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty: Niecała nr 16, m. 3. 39483

Studentka skromnych wymagań szuka pokoju. Cena obojętna. Oferty nr 73: Czytelnik, M. Focha 14. f78

Absolwentka poszukuje pokoju umeblowanego. Cena obojętna. Oferty pisemne kierować: ul. Słowackiego 48, m. 5, Hobendzka. f77

Magister młody, samotny, solidny, szuka pokoju umeblowanego (bez pościeli). Pilne. Cena obojętna. Oferty: Mickiewicza 22, m. 10, Kokczyńscy. f76

Trzech studentów poszukuje pokoju zaraz. Cena obojętna. — Oferty nr 74: Czytelnik, M. Focha 14. f74

Pokoju umeblowanego poszukuje student A. H. Cena obojętna. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 9,1267. p5897

Pokoju umeblowanego wygodami poszukuje urzędnik Państwow. Nieruchom. Ziemskich. Oferty: „PAR", Ratajczaka 7, pod 9,1262. p5892

WEŁNA

Czesław Piątecki

SKUP - WYMIANA - HURT.

Uprawniona Agentura Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

POZNAŃ, Roosevelta 19 Tel. 70-57

Oddział w Bydgoszczy

ul. Dworcowa 55 Telefon 33-13

Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej. p5796

Zguby

Unieważniam zielone prawo jazdy nr 431. Zdzisław Jabczyński. 39202

Unieważniam zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko W. Kasperczyk, Poznań. 9-909

Zgubiony dowód osobisty, kartę poborową na nazwisko Kazimierz Strojny unieważniam. 39400

Unieważniam zgubioną kartę rejestr. RKU Nowy Tomyśl na nazwisko Aleksy Kocik, Granowo, pow. Nowy Tomyśl. k1745

Unieważniam kartę rowerową nr 07262, ramy 295280 na nazwisko Stanisław Podbylski. f68

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną nr 413, wydaną 30. 1. 1947 przez Urząd Skarbowy nr 6 w Poznaniu na sklep spożywczy. Stanisław Machiński, Piotra Wawrzyniaka 13. f70

Unieważniam skradzioną legitymację służbową nr 2020/2, wystawioną 30. 7. 1947 przez D. O. P. i T. Poznań. Aleksandra Roszak, Jarocin. c3327

Unieważniam zagubiony indeks U. P. nr 1755. Halina Orcholska 39379

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań, dowód tożsamości PKP nr 22583 na nazwisko Edmund Dybiona unieważniam. 39352

Unieważniam zagubioną legitymację O. U. L. nr 641. Wiera Fiedoruk, Poznań, Kantaka 7, m. 6. 39362

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę rejestracyjną, zameldowanie milicyjne, legitymację PPR. Franciszek Słomiński, Rybaki 12, m. 18. 39288

Unieważniam zagubione zaświadczenie RKU Poznań oraz zaświadczenie PUR Legnica na nazwisko ppor. Marian Kieczowski, Poznań, Mottego 2, m. 12. 39294

Unieważniam skradziony indeks U. P. nr 6034 nazwisko Henryk Zbierski i dyplom na nazwisko Maria Zbierska. 39502

Zegarek kieszonkowy marki „Longin" zgubiono w dniu 24. 9. 1947. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem: Dębiec, ul. Wiśniowa 41, m. 1. 39480

Różne

Szyję garderobę dzieci. — Dąbrowskiego 54, m. 12. 39473

Wytwórnia gorsetów, biustonoszy, pasy na ciążę. Wanda Kęcińska, Sienkiewicza 3, m. 4 (Jeżyce), tel. 86-11. 39609

Pianino wypożyczy Magazyn Fortepianów, Św. Marcin 22, w podwórzu. p5898

Świece samochodowe

wszelkich typów i fabrykatów poleca w dużym wyborze **Centrum Kaminski**, Poznań, Daszyńskiego 17. Skup starych świec 14 mm i uszczelek oraz regeneracja świec systemem Boscha. p5316

Kołdry stare przerabiam, nowe szyję — Gzidowa, Matejki 47 m. 3. 39448

Biuro księgowości i przepisywania na maszynie Smólskiego, Wawrzyniaka 33, prowadzi księgowość różnych przedsiębiorstw, sporządza bilanse, obliczenia podatków, przepisuje na maszynie listy, podania i prace dyplomowe. 10-21

Matrymonialne

Panna, lat 27, dobrych zasad, wyprawą, pozna rzemieślnika, skromnego urzędnika. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 39145.

Panna wysoka, wykształcona, dobrym charakterem, posiadająca własne mieszkanie, wyprawę, materialnie niezależna, szuka odpowiedniego, wartościowego towarzysza życia. — Wiek 39—45. Oferty Głos Wielkopolski nr 39116.

Krawcowa po 40-tce, skromne mieszkanie, pozna pana na stanowisku, chętnie wdowca z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. nr 39388.

Dentysta, kawaler, lat 32, z braku znajomości poszukuje towarzyszkę życia z większą gotówką. Oferty Głos Wielkopolski nr 39318.

Zamożny kupiec, kawaler, lat 33, przystojny, religijny, z braku znajomości poszukuje pany w wieku 22—30 lat. Cel matrymonialny. — Oferty Głos Wielkopolski nr 39364.

Kawaler, lat 25, posiadający własny zakład fryzjerski, pragnie zapoznać fryzjerkę do lat 25, celem ożenku. Oferty fotografia proszę nadsyłać do Głosu Wlkp. nr 39308.

Roznosicieli gazet

przyjmie

Administracja Głosu Wielkopolskiego

Zgłoszenia ulica M. Focha 14 39560

Program radiowy na poniedziałek, dnia 6. 10. br.

6.00 Aud. por.; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka; 6.50 Program; 6.57 Sygnał; 7.00 Muz.; 7.15 Wiad.; 7.30 Muz.; 7.55 Inform.; 8.05 Skrzynka PCK; 8.15 Rady prakt. dla słuchaczek; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.06 Wiadomości; 12.15 Ludowe pieśni jugosłowiańskie; 12.30 Audycja dla wsi: „Zbiór pierza i puchu z uboju gęsi i kaczek", „Co kobieta wiejska powinna wiedzieć o przeróbce lnu na włókno"; 12.40 Muzyka i pieśni ze Śląska"; 13.00 Reportaż: „Wśród autochtonów Ziemi Lubuskiej"; 13.10 Muz. rozr.; 14.00 Pogad.: „Zapomiana Harenda"; 14.00 Muz. ludowa; 14.10 Współczesna muz. fortepianowa; 14.30 Muz. z płyt; 14.55 Not. giełd.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 „Ostatnie zwycięstwo komandora" (słuch. dla dzieci); 15.40 Utwory Fr. Liszta; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 „Melodie filmowe"; 16.40 Radiowy kalendarzyk kulturalno-historyczny; 16.50 „Co przyniosła sportowa niedziela"; 17.00 Koncert Orkiestry Smyczkowej P. R.; 17.35 Skrzynka ogólna z W-wy; 17.45 Aud. dla młodzieży: „Kamieniołomy w Kunowie"; 18.00 Nadprogram; 18.10 Wiad. bież.; 18.15 „Na fali PZZ"; 18.25 Koncert życzeń; 18.52 Pogad. pt. „Zastosowanie włókien krajowych w życiu codziennym"; 19.00 Z zagadnień świata pracy"; 19.10 „Rezydencje podmoskiewskie" (audycja poświęcona ZSRR; 19.30 Trio Szostakowicza; 20.00 „Poezja rosyjska; 20.15 Dzien.; 20.35 Koncert muzyki polskiej; 20.59 Sygnał; 21.00 Koncert symf.; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Wiadom. sport. z W-wy; 22.20 Koncert rozr.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Program na dzień następny; 23.2 Muzyka operowa; 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Redaktor naczelny Jan Zagierski.

Tłoczono w Drukarni Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K — 32761